Tragedia narciarska w Karkonoszach — str. 3

Dziś w numerze
powieść
»Chłopiec -Stal«
ze streszczeniem początku

SPORT i WCZASY
ROK IV NR 5 (242) PONIEDZIAŁEK 16 STYCZNIA 1950 CENA 15 ZŁ

50 wyników lekkoatletek —

Czteroletni skoczkowie
— str. 5

PIERWSZE TYTUŁY
mistrzów narciarskich

Pierwsze miejsca w kombinacji norweskiej zajęli:

Okręg Podhalański: Daniel Krzeptowski - SNPTT Zakopane
Okręg Śląski: Tajner Leopold - Budowlani Goleszów
LZS-ów: Fross Rudolf - LZS Barania Wisła

WISŁA (tel.) [illegible]

CIĄG DALSZY NA STR. 2

Odwilż przerwała rozgrywki hokejowe

Zdawało się, że ustalony terminarz rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski będzie w pełni zrealizowany i rozgrywki, przewidziane na 15 bm., odbędą się jak projektowano. Jeszcze raz aura sprawiła naszym hokeistom zawód. Nagła odwilż pokrzyżowała ich plany w rezultacie czego musiano odwołać większość zapowiedzianych meczów. Do skutku doszły jedynie 3 mecze. W Krakowie Ogniwo Cracovia i Gwardia zdołały rozegrać mecz jeszcze w sobotę, a na Torkacie rozegrano w niedzielę mecze Górnik Janów — Włókniarz Zgierz i Stal Katowice — Ogniwo Bytom.

W poniedziałek rozegrany zostanie na Torkacie o godz. 19 mecz pomiędzy siemianowicką Stalą a Pomorzaninem z Torunia. Należy się spodziewać, że na Torkacie odbędzie się w ciągu najbliższych dni również mecz Górnika z Mysłowic i Ogniwa Piasta z Cieszyna.

Wyniki niedzielnych spotkań na stronie 2.



[illegible] — [illegible]

Przed Pucharem Tatr



Ogólny widok na Tatrzańską Łomnicę w której odbędą się w tym roku zawody narciarskie o Puchar Tatr. U góry zakreślona trasa biegu zjazdowego, a w [illegible] hotel, w którym zakwaterowani będą zawodnicy.

„W Tatrzańskiej Łomnicy jest od 50 do 100 cm śniegu" — donosi nasz korespondent, wspominając, zeszłoroczny „Puchar w Zakopanem oraz zapewniając zarazem o przygotowaniach do serdecznego przyjęcia polskich gości.

PRAGA. (tel.) W tegorocznym Pucharze Tatr zostanie zastosowana punktacja państw. Z każdej reprezentacji punktowanych będzie pierwszych 4 zawodników, przy czym w poszczególnych konkurencjach indywidualnych będzie się liczyło punkty za 10 pierwszych miejsc, a w sztafetach za 5 pierwszych miejsc.

W konkurencjach indywidualnych za pierwsze miejsce będzie się liczyło 20 pkt., za drugie 15, trzecie 11, czwarte 8, piąte 6, a następnie 5—4—3—2—1. Za pierwsze miejsce w sztafecie 40 pkt., za drugie 25, za trzecie 15, czwarte 8, piąte 4.

Zwycięzcą pucharu zostanie państwo, które zdobędzie największą ilość punktów. Sztafeta żeńska nie wchodzi w skład punktacji.

Remis i zwycięstwo
hokeistów Harringay Racers w CSR

OSTRAWA (Tel.) Hokejowa drużyna, Harringay Racers, złożona z Kanadyjczyków, rozegrała swój drugi mecz w Ostrawie, gdzie jej przeciwnikiem była ligowa drużyna Vitkovickie Żelezarny, występująca pod nazwą reprezentacji Ostrawy.

Mecz zakończył się sukcesem drużyny gospodarzy, która uzyskała wynik remisowy 4:4 (1:0, 3:3, 0:1), prowadząc w drugiej tercji nawet 3:1. Sukces ten jest tym wymowniejszy, jeśli się zważy, że Kanadyjczycy pokonali poprze[illegible]

BRATYSŁAWA (tel.). Drużyna Kanadyjczyków, Harringay Racers, goszcząca na tournee w Czechosłowacji, po występie w Ostrawie rozegrała mecz w Bratysławie z reprezentacją miasta.

Mecz zakończył się zwycięstwem Kanadyjczyków 7:2 (0:0, 2:2, 5:0). O zwycięstwie zadecydowała trzecia tercja, w której goście byli szybsi i lepiej dysponowani strzałowo.

Z występów rewii lodowej



Jeden z obrazów wystawionej w ub. środę w Katowicach rewii lodowej. Na zdjęciu „pingwiny" obok „chatki Eskimosa".
Fot. K[illegible]kiewicz

Zatopek-sportowiec nr 1

Jedna z niemieckich agencji prasowych podjęła próbę sklasyfikowania najlepszych sportowców świata za rok 1949. Próba ta udała się tylko częściowo i nie może budzić zastrzeżeń [illegible] którym postawiono Emila Zatopka. Natomiast kilka dalszych pozycji nasuwa już wątpliwości. Kolejność listy jest następująca:

1) Emil Zatopek — CSR (lekkoatle[illegible])
[illegible] wak)
3) Fausto Coppi — Włochy (kolarz)
4) Freddie Frith — Anglia (motocyklista)
5) Billy Wright — Anglia (piłkarz)
6) Jack Kramer — USA (tenisista)
[illegible] leta)
8) Nils Oest[illegible]
9) Christian [illegible]
10) [illegible] koatletka).

Lista jak w dzimy obejmuje również sportowców zawodowych. Z wybitnych roku ubiegłego brak w niej przede wszystkim Smirnickiej (ZSRR) która poprawiła rekord świata w rzucie oszczepem oraz Węgra Nemetha — rekordzisty w rzucie młotem.

We FRANCJI pismo „L'Equipe" doroczną nagrodę dla najlepszego sportowca przyznało biegaczowi Mimoun, który wygrał 10.000 m. z Heino i zeszedł poniżej 30 minut. Następne miejsca zajęli D'Oriola (szermierz), Damitio (skoczek wzwyż), Jany (pływak), Chiron (automobilista), Vilemain (bokser), Famechon (bokser), Marinelli (kolarz), Moujica (kolarz) i Matheu (gracz rugby).

NAGRODĘ dla najlepszego szwedzkiego piłkarza za rok 1949 przyznawaną przez sztokholmskie pismo „Tidningen" otrzymał Knut Nordhal.

Angielski **„Harvey-Puchar"** dla najlepszego lekkoatlety uzyskał średniodystansowiec Nankeville za rekord na milę 4.06,8 min. przed Whitlem, który ustanowił rekord na 400 m przez płotki 53.4 i weteranem Finlayem. Nagrodę najlepszego sportowca **ANGLII** uzyskał Finlay. Ma on 40 lat życia i 20 lat startów. W ub. r. poprawił jeszcze rekord brytyjski na 110 m pł. Dalsze miejsca zajęli: Brian Close (krykiet), Harris (kolarz) i Mickman (pływak). Jedyny piłkarz Wright zo[illegible]

CIĄG DALSZY NA STR. 4

Sukces uczniów Krakowa

OSTRAWA (Tel.) W tych dniach gościła w Ostrawie reprezentacja szkół krakowskich, która rozegrała przyjacielskie spotkania z reprezentacją szkół Ostrawy w siatkówce, koszykówce [illegible]

Występy polskich uczniów przyniosły im piękne sukcesy, w postaci zwycięstw we wszystkich dyscyplinach, z wyjątkiem koszykówki męskiej, którą wygrała Ostrawa 29:28. W siatkówce męskiej Kraków wygrał 2:0 (15:11, 15:5), w siatkówce żeńskiej uczennice Krakowa wygrały 2:1 (13:15, 15:12, [illegible]).

W zawodach pływackich Kraków wygrał 59:38. W konkurencjach męskich stan punktów brzmiał 26:23, a w żeńskich 33:15 na korzyść Krakowa.

(Dalsze wyniki szkolne na str. 4)

Międzynarodowa konferencja wczasowa

KATOWICE. W dniach 17 i 19 stycznia br. odbędzie się w Zakopanem I Międzynarodowa Konferencja Robocza,, zorganizowana przez Centralny Fundusz Wczasów Pracowniczych. Na konferencję tej, której celem jest skoordynowanie akcji wymiany zagranicznej wczasowiczów na rok bieżący, przybędą przedstawiciele Związku Radzieckiego, oraz krajów demokracji ludowej: Rumunii, Węgier, Czechosłowacji, Albanii i Bułgarii. W wyniku tej konferencji przewiduje się zwiększenie dotychczasowej liczby pracowników, korzystających z wczasów zagranicznych.

Goście zagraniczni zakwaterowani zostaną w najpiękniejszym domu wczasowym Zakopanego „Przodownik", gdzie też toczyć się będą obrady. Nad stroną organizacyjną imprezy czuwa Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników.

Reprezentacyjna kadra kolarzy

WARSZAWA. PZKol. ustalił kadrę reprezentacyjną kolarzy:

SZOSOWCY — Nowoczek (Unia [illegible]rzów), Siemiński, Mich, Olszewski (Ogn. W-wa), Wrzesiński, Rzeźnicki, Królikowski (Kol. Pol. W-wa), Sałyga, Cuch, Laśkiewicz (Gwardia [illegible]

Dziś w numerze:
»Szkoła ma głos«

Tajner zwyciężył w Wiśle

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Okręgu PZPN jak Tajner i Jurzak, znany również na bieżni. Zabrakło na starcie Wieczorka, który przebywa obecnie w Zakopanem.

Na trasie doszło do ciekawej walki pomiędzy Jurzakiem, Dąbrowskim i Tajnerem. Zwycięsko wyszedł Dąbrowski. Jako drugi uplasował się Jurzak, który jest wprawdzie doskonałym biegaczem, ale wydaje się, iż dystans 15 km jest dla niego nieco za krótki. Tajner zajął trzecie miejsce, co jest pewnego rodzaju niespodzianką. Największą jednak niespodzianką było zwycięstwo Juroszka nad pozostałymi uczestnikami obozu w Zakopanem: Frossem, Raszką i Nogowczykiem. Haratyk wprawdzie startował, ale jego bieg miał raczej charakter treningowy. Haratyk jeszcze niedawno przechodził silne zapalenie płuc i utracił prócz kondycji 10 kg wagi.

Po biegu seniorów startowali juniorzy. Bieg rozgrywał się na tej samej [illegible] jednak, iż była ona nie[illegible]. Startowało 82 zawodników. Ukończyło bieg 55.

Dziewczęta startowały na dystansie 8 km. Trasa prowadziła od szkoły w Głębcach łagodnym podejściem na Groń, następnie zjazdem do szosy i podejściem na stok Kobyli. Tak w biegu juniorów klasy C, jak i w biegu dziewcząt doszło do kilku wypadków dyskwalifikacji.

BIEG 15 KM SENIORZY:

1. Dąbrowski — LZS Barania 1.03.23 [illegible]
2. Jurzak — SNPTT Bielsko 1.07.05
3. Tajner L. — Budowl. Goleszów 1.07.[illegible]
4. Juroszek — LZS Barania 1.08.14
5. Byrski — Ogniwo Bielsko 1.08.28; 6. Fros — LZS Barania 1.08.45; 7. Raszka — LZS Barania 1.08.51; 8. Nogowczyk — LZS Barania 1.10.35; 9. Podżorski — Stal Ustroń 1.13.18; 10. Haratyk — LZS Barania 1.13.45; 11. Kawulok — LZS Barania 1.17.01; 12. Mitręga — Stal Ustroń 1.17.12; 13. Ciesielka — LZS Szczawnica 1.18.08; 14. Węgrzynkiewicz—Ogniwo Bielsko 1.18.38; 15. Pezda — LZS Barania 1.18.36; 16. Holeksa Fr. — Stal Ustroń 1.18.46; 17. Cienciała St.—LZS Barania 1.18.32; 18. Grycz — LZS Barania 1.19.16; 19. Halama — LZS Barania 1.20.08; 20. Kózka — LZS Krynica 1.20.20; 21. Prorok Z. — LZS Krynica 1.20.56; 22. Cieślar P. — LZS Barania 1.21.18; 23. Łaźniewski — LZS Krynica 1.21.33; 24. Cheba — LZS Krynica 1.21.35; 25. Radziej — LZS Szczawnica 1.21.57; 26. Bujok — Stal Ustroń 1.22.48; 27. Polok — LZS Barania 1.23.00; 28. Cieślar J. — Stal Ustroń 1.23.20; 29. Tomal — LZS Radziechowy 1.23.38; 30. Pałaszyński — Budowl. Goleszów 1.24.40.

BIEG 12 KM JUNIORZY:

1. Byrd — Budowlani Goleszów 1.04.01 godz.
2. Penczykiewicz — Ogniwo Bielsko [illegible]
3. Blacha — Ogniwo Bielsko 1.06.27; 4. Łaciak — LZS Szczyrk 1.06.42; 5. Sikora — Budowl. Goleszów 1.06.47; 6. Sobol — LZS Barania 1.07.24; 7. Cieślar A. — LZS Barania 1.06.37; 8. Jankowski i Halama 1.08.[illegible]; 10. Pałaszyński — Budowl. Goleszów 1.09.15; 11. Czyż — LZS Barania 1.09.17; 12. Jarecki — SNPTT Katowice 1.09.58; 13. Piecyk — LZS Szczawnica 1.10.37; 14. Wojnar — Budowl. Goleszów 1.11.08; 15. Tajner Jan — Budowl. Goleszów 1.11.16; 16. Głapiński — LZS Krynica 1.12.00; 17. Węglorz — LZS Szczawnica 1.12.00; 18. Legierski — Budowl. Goleszów [illegible] Goleszów 1.12.14; 20. Halama — LZS Barania 1.13.32.

BIEG 8 KM KOBIETY:

1. Rutówna — Ogniwo Bielsko 0.45.22
2. Raszkówna — LZS Barania 0.53.03
3. Gruszczyńska — Ogniwo Bielsko 0.56.38; 4. Bożek — Ogniwo Bielsko 1.00.01; 5. Jaszowska — Budowl. Goleszów 1.02.48; 6. Roman 1.03.00; 7. Janusz — Ogniwo Bielsko 1.06.56; 8. Gruszka — Ogniwo Bielsko 1.07.50; 9. Pasternak — SNPTT Katowice [illegible]

BIEG JUNIOREK: 1) Cienciała (LZS Barania) 37.12 min.; 2) Tajner (Bud. Goleszów) 38.45; 3) Fross (LZS) Barania) 41.02; 4) Pustuszka (LZS Barania) 43.11; 5) Morzol (LZS Barania) 45.02 min.; 6) Malec (Ogniwo Bielsko) 52.30; 7) Podżorska (LZS Barania) [illegible]

WISŁA (Tel.) W drugim dniu zawodów warunki śnieżne uległy pogorszeniu. Zaczął padać drobny śnieg, a następnie deszcz. W takich warunkach rozegrano konkurs skoków otwartych i do kombinacji na dużej skoczni w Głębcach. Nieobecny w pierwszym dniu zawodnik LZS Wieczorek, stanął w niedzielę na starcie, jednak oddał tylko trzy skoki, poza konkursem. W skokach do kombinacji Tajner uzyskał tytuł mistrza Okręgu w kombinacji norweskiej, osiągając skoki długości 45, 46 i 46 m i notę 221. Drugim był Fross (LZS Barania), a trzecim najlepszy zawodnik Ludowych Zespołów Sportowych.

Wyniki techniczne: (długość skoków, nota za skoki, nota za kombinację):

1) Tajner (Budowl. Goleszów — 45, [illegible]
2) Fross (LZS Barania) 44, 43, 44 m, 206.5 443.2
3) Nogowczyk (LZS Barania) 47.5, 46, 45.5 m, 209.8, 440.7
4) Raszka (LZS Barania) 38, 42.5, 45.8 m, 201.1, 436.1
5) Węgrzynkiewicz (Ogniwo Bielsko) 39, 43, 42.5 m, 205.4, 407.8
6) Mitręga (Stal Ustroń) 36, 39, 37.5 m; 177.5; 384.9
7) Kózka (LZS Krynica) 34, 41.5, 38.5 m, 180.3, 376.7
8) Chlebda (LZS Krynica) 41, 41.5, 38.5 m, 189.4, 372.1
9) Cieślar (LZS Barania) 37.5, 43, 42.5 m, 188.4, 360.7
10) Huzar ([illegible]5, 42, 41 m, 186.4, 334.7 [illegible] LZS Barania) 37.5, 3[illegible]9.5; 12) Majchrz[illegible] 37, 33, 38 m, 132.6, [illegible] Barania) 36.5, [illegible] man (LZS [illegible] 107, 212.

JUNIORZY KL. C (nota za skoki, nota kombinacji): 1) Jankowski (LZS Karpacz) 201.8, 424.9; 2) Blacha (Ogniwo Bielsko) 174, 414; 3) Byrd (Budowl. Goleszów) 171, 411; 4) Wojnar (Bud. Goleszów) 196.8, 410.5; 5) Halama (Ogniwo Bielsko) 168, 409.1; 6) Pęczkiewicz 169.5, 405.4; 7) Sikora (Bud. Goleszów) 160.8, 392.3; 8) Rys (Bud. Goleszów) 126, 350.8.

KONKURS SKOKÓW OTWARTYCH

SENIORZY: 1) Tajner (Budowl. Goleszów) skoki 51.5 i 50.5 m, nota 217.1 pkt.

2) Fross (LZS Barania) skoki 51.5 i 48.5 m, nota 213.2 pkt

3) Węgrzynkiewicz (Ogniwo Bielsko) 45.5 i 48 m, nota 202.9 pkt.

4) Nogowczyk (LZS Barania) 47.5 i 47.5 m, nota 198.2 pkt.

5) Klaczek (LZS Szczyrk) 46 i 47 m, nota 195.8 pkt.; 6) Cieślar St. (LZS Barania) 42.5 i 43 m, nota 186.8 pkt.; 7) Husar (LZS Barania) 45.5 i 42 m, nota 176.7 pkt.; 8) Mitręga (Stal Ustroń) 41.5 i 40 m, nota 174.1 pkt.; 9) Nikiel (LZS Szczyrk) 41 i 43 m, nota 173.5 pkt.; 10) Cieślar T. (LZS Barania) 35 i 44.5 m, nota 172.5 pkt.; 11) Raszka (LZS Barania) 45.5 i 47.5 m, nota 168.8 pkt.; 12) Matloch (Zw. Watra Cieszyn) 39 i 38.5 m, nota 160.2 pkt.; 13) Chlebta (LZS Krynica) 48 i 45 m, nota 158.4 pkt.; 14) Marciniak (Ogn. Bielsko) 30 i 31 m, nota 138 pkt.; 15) Michałek (Budowlani Goleszów) 40.5 i 38.5 m, nota 134.2 pkt.; 16) Kasza (Zw. Watra Cieszyn) 30 i 30.5 m, nota 132.8 pkt.; 17) Pilch (LZS Barania) 34.5 i 30 m, nota 131.1 pkt.; 18) Majchrzak (Bud Goleszów) 36.5 i 39.5 m, nota 193 pkt.; 19) Kózka (LZS Krynica) 42 i 40 m, nota 176.1 pkt.; 20) Orawski (Budowl. Goleszów) 36.5 i 35.5 m, nota 101.4 pkt.

JUNIORZY klasa C: 1) Jankowski (LZS Karpacz) 41 i 48 m, nota 193 pkt. 2) Halama (Ogniwo Bielsko) 37 i 43.5 m, nota 166.3 pkt.; 3) Berg (Budowl. Goleszów) 36.5 i 37 m, nota 165 pkt.; 4) Draba (Ogn. Bielsko) 36.5 i 37 m, nota 158.5 pkt.; 5) Kłusek (Ogn. Bielsko) 34.5 i 38 m, nota 156.1 pkt.; 6) Bilc (LZS Wrocław) 33.5 i 37 m, nota 154.3 pkt.; 7) Blacha (Ogn. Bielsko) 37 i 32.5 m, nota 149.4 pkt.; 8) Skrabski (LZS Krynica) 33 i 33.5 m, nota 148.7 pkt.; 9) Sikora (Bud. Goleszów) 33.6 i 37.5 m, nota 131.5 pkt.

Na mistrzostwach Podhala

70 m na Krokwi uzyskał junior Daniel

ZAKOPANE. (tel.) W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Zakopanem mistrzostwa okręgu podhalańskiego PZN w kombinacji klasycznej i skokach otwartych.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się biegi na 16 km dla seniorów, 12 km dla zawodników od 18 — 20 lat oraz 8 km dla juniorów poniżej 18 lat. Zapowiedziana konkurencja biegu płaskiego dla pań na dystansie 10 km nie doszła do skutku, z powodu zgłoszenia się tylko jednej zawodniczki. W biegu seniorów walka o pierwsze miejsce rozgrywała się jedynie między dwoma zawodnikami. Kwapieniem i Krzeptowskim, przy czym ten ostatni wyprzedził trzeciego z kolei zawodnika, Gąsienicę Fronka o 3,25 minut. Kaczmarczyk uplasował się na piątym miejscu. Na 12 miejscu przyszedł Kula, tuż za nim brat znakomitego „kombinatora" Krzeptowski Daniel II, który osiąga coraz lepsze wyniki.

BIEG 16 Km. SENIORZY (startowało 36 zaw.):

1. Kwapień Gwardia 1.11,42 godz.;
2. Daniel Krzeptowski — SN PTT [illegible]
3. Gąsienica Fronek T. [illegible]
4. Bukowski — Gwardia 1.15,15;
5. Kaczmarczyk — AZS 1.16,14;
6. Zubek — SN PTT 1.1[illegible]. Skupień Tad. — SN PTT 1.18,[illegible]; [illegible]. Kubin [illegible] 10. Gąsienica Fronek A. — Gwardia 1.21,22; 11. Berych — SN PTT 1.22,18; 12. Kula Jan — SN PTT 1.22,41; 13. Krzeptowski Daniel Bol. — SN PTT 1.23,11; 14. Stupka — AZS 1.23,12; 15. Sztramka — SN PTT 1.23,44; 16. Marmol — AZS 1.24,23; 17. Chlapek — SN PTT 1.24,50; 18. Zwijacz — Kolejarz 1.24,56; 19. Sizinka — Gwardia 1.25,14; 20. Różniak — Gwardia 1.25,28.

BIEG 12 Km. SENIORZY MŁODSI (od 18 — 20 lat):

1. Kowalski — Gwardia 52.53 min.;
2. Dawidek Br. — SN PTT 55.03; 3. Kubin R. — AZS 58.20; 4. Mieszczak — Gwardia 1.11,20.

BIEG 16 Km. OLDBOYE (od 32 — 40 [illegible]

1. Zubek — SN PTT 1.17,40 godz.; 2. Sztramka — SN PTT 1.23,44; 3. Chlapek — SN PTT 1.24,50; 4) Dobrzański — Kolejarz 1.32,32.

BIEG 16 Km. OLDBOJE powyżej 40 lat:

1. Skupień Stanisław — SN PTT [illegible]czak — SNPTT 1.27,13; 3. Marduła — AZS 1.28,16; 4. Dawidek — SN PTT 1.33,19.

JUNIORZY — 8 km.:

1. Karpiel J. — SN PTT 38.49 min.
2. Bafia — SN PTT 40,21;
3. Gąsienica Daniel A. — Gwardia 41,49; 4. Zarycki — SN PTT 42,13; 5. Trzebunia — SN PTT 42,36; 6. Fortecki — AZS 43.05; 7. Kuroczka — SN PTT 45,09.

ZAKOPANE (Tel.) W drugim dniu mistrzostw narciarskich okręgu podhalańskiego w kombinacji norweskiej odbyły się skoki do kombinacji oraz w konkurencji otwartej. Niespodzianką jest dwukrotna porażka Daniela Krzeptowskiego do Kuli. Mimo to Krzeptowski zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji końcowej. Niespodziankę sprawili 2 juniorzy Gąsienica Daniel i Fortecki, którzy w otwartym konkursie skoków skacząc z dowolnego rozbiegu uzyskali b. dobre skoki 70 i 66.5 m najdłuższe dnia, bijąc swe rekordy życiowe. Organizacja zawodów dobra. Sędziowali Bujak Fr., mgr Fiszer, mgr Orlewicz, inż. Schiele, dr Witeszczak.

Wyniki konkursu otwartego skoków:

1) Kula Jan — SNPTT skoki 51.5 i 59 m, nota 217.4

2) Daniel Krzeptowski — SNPTT 51.5 — 60 m, nota 216.9

3) Kozak — Gwardia 52 i 56 m, no[illegible]

4) Szindler — Gwardia 51 i 56 m, no[illegible]

5) Karpiel — AZS 47 i 57 m, nota 198; 6) Klamerus — Gwardia 47 i 63 m, nota 196; 7) Gąsienica Samek — Gwardia 48 i 55 m, nota 195.7; 8) Gąsienica Józkowy — AZS 46.5 i 61 m, nota 192.4; 9) Dziedzic — AZS 45.5 i 54 m, nota 186.7; 10) Szeliga — AZS 45.5 i 53.5 m, nota 186.7.

Skoki do kombinacji: 1) Kula Jan 42.5 i 43.5, 44.5, 212.3; 2) Krzeptowski Daniel 42, 41.5, 42, nota 208.7; 3) Kaczmarczyk 40.5, 40, 40, nota 194.[illegible]; 4) Szeliga 39, 41, 39, nota 193.8; 5) Gąsie[illegible]k 39, 40, 41, nota 189; 6) Bukowski 38, 38, 41, nota 187.1.

Juniorzy: 1) Zarycki 39, 40.5, nota 190.3; 2) Daniel Andrzej 39, 40, nota 187.7; 3) Fortecki 39, 38, nota 183.2; 4) Kuroczek 33.5, 37, n. 181.2; 5) Karpiel 38, 36,5, nota 178.7.

Końcowa klasyfikacja za bieg i skoki: Seniorzy: 1) Krzeptowski Daniel — SNPTT 445.8 pkt.; 2) Kaczmarczyk — AZS 418.4; 3) Gąsienica Fronek T. — Gwardia 416.5; 4) Kwapień — Gwardia 414.6; 5) Kula — SNPTT 414.5, 6) Bukowski — Gwardia 414.1; 7) Grandys — AZS 394.4; 8) Szeliga — AZS 382.4; 9) Zwijacz — Kolejarz 377.5; 10) Daniel Krzeptowski III 369.3.

Seniorzy młodsi: 1) Kowalski — Gwardia 431.2; 2) Mieszczak — SNPTT 341.0.

Juniorzy: 1) Karpiel — SNPTT 418.8, 2) Zarycki — SNPTT 408.8; 3) Daniel Andrzej — Gwardia 408.0; 4) Fortecki — AZS 396.3; 5) Trzebunia — SNPTT 384.6; 6) Kuroczko — SNPTT 381.2; 7) Bafia — SNPTT 380.5

Zawody w Szklarskiej Porębie

SZKLARSKA PORĘBA. W niedzielę odbył się w Szklarskiej Porębie bieg zjazdowy (o odznakę PZN) oraz konkurs skoków dla juniorów. Bieg o odznakę ukończyło 45 zawodników, przy czym trasa wynosiła 2.5 klm. W konkursie skoków brało udział 12 juniorów. Pierwsze miejsce zajął Dymitrowicz (Związkowiec — Szklarska Poręba) 17, 17 przed Benedyktem (Zw. P) 15, 16.5 i Lasockim (Zw. P) 14, 16.6.

Poza konkursem pierwsze miejsce zajął Brode, przed Lechowiczem.

W Iwoniczu

IWONICZ-ZDRÓJ. W ramach zawodów eliminacyjnych przed mistrzostwami narciarskimi Okręgu Krakowskiego, staraniem SNKS Związkowiec odbyły się na nowootwartej trasie, biegnącej w trudnych warunkach leśnych — biegi zjazdowe. Trasa biegu wynosiła 1240 m. Zawodnicy wykazali dobrą kondycję i zadowalającą form[illegible]

Wyniki: JUNIORZY: 1) Wilman T. 33,2 min.; 2) Wilman J. 56,3 min.; 3) Zygmunt St. 1.02,4 godz. SENIORZY: 1) Tomkiewicz 32,3 min.; 2) Such 48,14 minut.

W konkurencji skoków otwartych zwyciężył Wycz A. z notą 201,2 pkt. (skoki 29 i 25 m); 2) Such E. nota 194 pkt. (30 i 26 m); 3) Such J. nota 193,2 pkt. (23 i 24 m).

Sędziowali: Murman K., Szewczyk Cz., Zychniewicz A., Micioł J.

SZTOKHOLM (tel.). Ostatnio odbyły się w Szwecji eliminacje, celem wyłonienia reprezentacji na mistrzostwa świata w Lake Placid i Aspen. W Eskilstuna na 27 km. wygrał Nils Karlsson w czasie 1.52,59 godz.; 2) A. Herrdin 1.53,52. W Oestersund w biegu na 18 km. wygrał Nils Tapp 1.08,32 przed Gunnarem Erikssonem 1.07,03. W Alfredshem na 20 km. wygrał Enar Josefsson 1.25,47, przed M. Lundstroemem 1.28,17. W Kalvik w skokach wygrał Holmstroem nota 217.5 (skoki 70 i 71 m.) przed T. Lindgrenem nota 216,8 (skoki 70 i 70 m).

Skład reprezentacji Szwecji przedstawia się następująco: skoki otwarte: Kalle Holmström, Thure Lindgren, Evert Karlsson, Kaare Karlsson; kombinacja norweska: Sven Israelsson, Clas Haraldsson, Ake Nilsson, alpejska: Olle Dahlman, Ake Nilsson, Stig Solander, Hans Hansson, Sixten Isberg; Kobiety: Sarah Thomasson.

*

OSLO (tel.). Narciarze Norwegii odbyli w Gjorvik również swe eliminacje przed mistrzostwami świata. Oto ich wyniki: 17 km.: 1) Formo 1.01,43; 2) Kristian Björn 1.02.14; 3) Slaktern 1.02.27; 4) Dufsetz 1.02.30; 5) Hermansen 1.02.34; 6) Stokken i Lykkja 1.02.41.

Eliminacje na 10 km. do biegu sztafetowego: 1) Hermansen 41.02 min.; 2) Formo 41.08; 3) Nybakkee 41.22; 4) Kinge 41.23; 5) Oekern 41,38.

Oficjalny skład reprezentacji Norwegii jest następujący: bieg 18 km.: — Ivar Odd Formo, Kristian Björn, Henry Hermanssen, Martin Stokken; bieg 50 km: — Magnar Esten[illegible], Harald Maartman, Edwin Lansem, Annljot Nyaas.

Skoczkowie norwescy, którzy wezmą udział w mistrzostwach świata znajdują się już za oceanem. Startowali oni w ubiegłą niedzielę w konkursie na nowozbudowanej skoczni w Salisbury. Wygrał Bergmann, nota 252 pkt., skoki 57,3 i 61 m., przed Birgerem Ruudem, nota 240 skoki 55,5 i [illegible] m, Hugsted i Thrane mieli upadki.

*

HELSINKI (tel.). Mistrz olimpijski w kombinacji norweskiej, Heikki Hasu, znajduje się w doskonałej formie. Wygrał bieg na 18 km. w czasie 1.02.11 godz. przed Korkonenem 1.03.28 Trzecim był Salonen 1.05.06.

*

PARYŻ (tel). Bieg zjazdowy o wielką Nagrodę Klubu Narc. Auron wygrał niespodziewanie Belg d'Ursel, przed Hoffmanem i Hannionem (obaj [illegible]

WARSZAWA. Tegoroczne zimowe mistrzostwa Polski w lekkoatletyce odbędą się w dniach 18 i 19 lutego w Przemyślu. Program zawodów przewiduje:

dla mężczyzn — biegi na 50, 800, 3.000 m 80 m. ppł. oraz sztafety 4X80 m, 3X800 m (dla klubów) i 10 x 50 m dla zrzeszeń), skoki: w dal, wzwyż, o tyczce, trójskok z miejsca i z rozbiegu oraz pchnięcie kulą;

dla kobiet — biegi na 50, 500 m i 80 m ppł oraz sztafety 4X50 i 10 x 50 m. skoki: w dal i wzwyż oraz pchnięcie kulą.

W sobotę i niedzielę przed południem rozegrane zostaną eliminacje w poszczególnych konkurencjach, po południu zaś finały.

W punktacji, oprócz klubów i okręgów, będą klasyfikowane również zrzeszenia. Punktacja obejmie sześciu najlepszych zawodników w każdej konkurencji, przy czym za pierwsze miejsce będzie przyznawane 12 pkt., za II — 8, za III — 5, za IV — 3 itd.

Organizatorem mistrzostw jest rzeszowski OZLA, który przyjmuje zgłoszenia do 11 lutego.

Spójnia Gdańsk leaderem Ligi Koszykowej

Kolejarz (Poznań) — Warta 46:40 (20:17)

POZNAŃ. Derby lokalne zakończyły się zwycięstwem drużyny Kolejarza, która tym samym zrewanżowała się Warcie za porażkę, poniesioną w pierwszej rundzie. Po kilku minutach gry Warta prowadziła już 7:0, jednakże kolejarze nie tylko wyrównali, ale i objęli prowadzenie, którego już nie oddali do końca spotkania.

W drużynie zwycięzców najlepiej wypadł Grzechowiak oraz grający dobrze taktycznie Śmigielski. W zespole pokonanych wyróżnili się: Dylewicz, Borowczyk i Kubicki. Występujący po raz pierwszy po dłuższej przerwie Rett zagrał bardzo słabo.

Punktami podzielili się: Grzechowiak 17, Kolaśniewski 14, Matysiak 10, Jarczyński i Śmigielski — po 2 oraz Baier 1 dla Kolejarza; Dylewicz 13, Kubicki 10, Borowczyk 8, Wybieralski 4, Karaluś 3 i Marciniak 1 dla Warty. Sędziowali pp.: Rybka i Bruśnicki z Krakowa.

Spójnia (Łódź) — AZS (Warszawa) 67:55 (35:31)

ŁÓDŹ. Drugi występ drużyny AZS (Warszawa) w Łodzi, przyniósł jej porażkę z miejscową Spójnią 55:67 (31:35). Łodzianie zagrali tym razem doskonale i zwyciężyli zasłużenie. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Pawlak 20, Skrodzki 17, Michalak 14, Mokwiński 12, Kobziński 2 oraz Szor i Płacheciński po 1; dla AZS Kamiński 21, Niciński 19, Bartosiewicz 7, Z. Popławski 4, M. Popławski 3 i Dobrucki 1.

Kolejarz (Toruń) — Stal (Świętochłowice) 56:28 (28:11)

TORUŃ. Miejscowy Kolejarz zwyciężył Stal (Świętochłowice) 56:28 (28:11). W drużynie gospodarzy najlepiej wypadli Gliński i Frankiewicz, w zespole Stali wyróżnił się Krawczyk i Wozimko. Mecz prowadzili pp. Nowak i Ejme z Łodzi.

Włókniarz (Łódź) — AZS (Warszawa) 34:46 (24:24)

ŁÓDŹ. Zasłużone zwycięstwo drużyny AZS, dla której miejscowi jedynie do przerwy byli równorzędnym przeciwnikiem. W drużynie zwycięzców najlepiej wypadli Bartosiewicz i Kamiński. Punkty zdobyli: Bartosiewicz 16, Kamiński 10, Z. Popławski 9, Niciński 5, Dobrucki 4 i M. Popławski 2, dla AZS oraz Żyliński i Barszczewski — po 9, Maciejewski 8, Wojciechowski 4, Ulatowski 3 i Kozłowski 1 — dla Włókniarza.

Sędziowali Mochnacki i Seifert z Krakowa, widzów 1500 osób.

Spójnia (Gdańsk) — Stal (Świętochłowice) 47:31 (20:12)

GDAŃSK. Miejscowa Spójnia zwyciężyła świętochłowicką Stal 47:31 (20:12). Gospodarze, którzy zagrali i wiele lepiej niż tydzień temu, mieli swoich najlepszych zawodników w Lelonkiewiczu i Markowskim I na obronie. Goście tworzyli zespół wyrównany, jednakże technicznie ustępowali Spójni. Punkty zdobyli: Lelonkiewicz 18, Brzozowski 8, Markowski I — 7, Tyszewski 6 oraz Markowski III i Wójtowicz — po 4 dla zwycięzców, Nagórski 8, Krawczyk 5, Wozimko i Girtler po 4, Andrzejewski, Skawiński i Wrześniak — po 2 oraz Kozioł 1 dla Stali. Mecz sędziowali pp.: Ejme i Nowak, obydwaj z Łodzi. Widzów 1/000.

Spójnia Gdańsk	9	8	383:306
Spójnia Łódź	9	8	547:448
Kolejarz Poznań	11	8	516:442
AZS Warszawa	10	7	471:391
Warta Poznań	11	6	468:480
Gwardia Kraków	9	5	336:306
Włókniarz Łódź	9	4	444:432
Kolejarz Ostrów	10	4	291:373
Kolejarz Toruń	11	3	501:550
AZS Kraków	8	2	272:346
Ogniwo Cracovia	7	1	270:300
Stal Świętochłowice	10	1	374:499

* * *

W tabeli najlepszych strzelców na czele znajduje się w dalszym ciągu Pawlak (Spójnia Łódź) — 198 pkt. przed Kolaśniewskim (Kolejarz Poznań) — 178 pkt. i Kamińskim (AZS Warszawa) — 140 pkt. Ponad 100 punktów zdobyli jeszcze: Grzęda (Kolejarz Ostrów) i Kozdrój (AZS Kraków) po 128, Dylewicz (Warta Poznań) — 127, Niciński (AZS Warszawa) i Dąbrowski (Gwardia Kraków) po 122, Barszczewski (Włókniarz Łódź) — 120, Grzechowiak (Kolejarz Poznań) — 116, Frankiewicz (Kolejarz Toruń) — 115, Gliński (Kolejarz Ostrów) — 110, Lelonkiewicz (Spójnia Gdańsk) — 106, Mokwiński (Spójnia Łódź) — 106 i Żyliński (Włókniarz Łódź) — 108 pkt. (Wie)

Sport polski w ČSR

W roku 1949 obchodził najstarszy robotniczy klub za Olzą, Siła Trzyniec, jubileusz 30-lecia istnienia. W roku tym, poza sukcesami w meczach towarzyskich (zwycięstwo nad mistrzem klasy I ostrawskiej Viktorią Zarubek 4:2, zwycięstwo nad I-klasowym klubem Alexander Kunczliczky 3:1, zwycięstwo nad dywizyjnym klubem słowackim Odevą Puchov 4:1 i nieznaczna porażka z Górnikiem Radlin 0:2), Siła Trzyniec zdobyła w mistrzostwach piłkarskich kraju ostrawskiego — I miejsce w klasie III i awans do klasy II (z wiosną 1950).

Ze sprawozdania, które zostało przedłożone członkom i sympatykom Siły na niedawnym zebraniu członkowskim, wynika, że wszystkie trzy drużyny Siły spisywały się dobrze w ubiegłym sezonie, przegrywając nieznaczną ilość meczy.

I drużyna rozegrała ogółem 45 meczy, w tym 22 mistrzowskich i 2 międzynarodowe. Z tego było 38 zwycięstw, 4 porażki i 3 remisy, a stosunek bramek wynosił 175:61 na korzyść Siły, z czego stosunek bramek w meczach mistrzowskich wynosił 82:21 pkt. Najwięcej bramek zdobyli: Kraus 45, Łabaj Rudolf 32, Pyszko 20. Po 38 meczy rozegrali Marosz i Kraus, 35 Pyszko, po 33 Walek i Aszer.

Ib drużyna rozegrała 20 meczy, z czego 12 było wygranych, a 4 remisowe. Stosunek bramek wynosił 67:28.

Juniorzy rozegrali 22 meczy, w tym 18 mistrzowskich. Stosunek bramek przy 15 zwycięstwach, 2 remisach i 5 porażkach wynosił 64:31.

Siła Trzyniec posiada 72 zarejestrowanych graczy. Jej drużyny rozegrały 90 meczy, które oglądało 53 tysięcy widzów. Najlepszym graczem był Marosz Jan, kapitan drużyny. W drużynie Ia grają stale trzej bracia Łabajowie — Emil, Karol i Rudolf, zaś czwarty brat, Łabaj Jan, jest prezesem klubu.

Przy ping-pongowym stole

Śląsk — Kraków 6:3

KRAKÓW (Tel.) W ub. sobotę odbyły się w Krakowie międzyokręgowe zawody tenisa stołowego między reprezentacj. Krakowa i Śląska, które zakończyły się zwycięstwem gości 6:3. Drużyna gości była bardziej wyrównana i zwyciężyła zasłużenie. W zespole Krakowa wyróżnił się Mamczarczyk, zwycięzca [illegible]

Wyniki (na pierwsz[illegible] zawodnicy Śląska): Piechaczek — Zięba 2:0 (21:15, 23:21); Robok — Mamczarczyk 2:0 (21:12, 21:17); Metzger — Zięba 2:0 (21:16, 21:17); Piechaczek — Dobosz 2:1 (19:21, 21:9, 21:14); Robok — Kowal 2:0 (21:11, 21:8); Metzger — Mamczarczyk 1:2 (21:16, 23:25, 18:21); Robok — Dobosz 0:2 (12:21, 16:21); Piechaczek — Mamczarczyk 0:2 (15:21, 18:21); Metzger — Dobosz 2:1 (19:21, [illegible]

Sędziował p. Grotyński.

Dolny Śląsk — Łódź 3:6

WROCŁAW. Reprezentacja Łodzi gościła we Wrocławiu, gdzie rozegrała spotkanie z repr. Dolnego Śląska, odnosząc zasłużone zwycięstwo 6:3. Poszczególne spotkania stały na dobrym poziomie, mimo, że w zespole Dolnego Śląska brak było Arbacha przebywa obecnie na obozie treningowym w Warszawie przed nadchodzącymi mistrzostwami świata).

W zespole gospodarzy dobrze wypadł Ciupryk, który odniósł we wszystkich trzech spotkaniach zwycięstwa. Punkty dla Łodzi zdobyli: Krzysik i Grzelczyk po 2, Krygier i Badowski po 1.

* * *

BUDAPESZT (Tel.) Odbyło się już losowanie do drużynowych mistrzostw świata w tenisie stołowym w konkurencji męskiej o tzw. „Swaythling Cup". W konkurencji tej weźmie udział 18 zespołów, a wśród nich Polska. Wszystkie drużyny zostały na podstawie losowania podzielone na dwie grupy.

Grupę A tworzą: USA, Francja, Holandia, Włochy, Szwajcaria, Indie, Izrael, Dania i Węgry.

Grupa B: Czechosłowacja, Anglia, Szwecja, Austria, Brazylia, Walia, Irlandia, Polska i Nowa Zelandia.

W grze indywidualnej rozstawiono w górnej części Anglika Leacha a w dolnej Czechosłowaka, Vanę.

Śląsk—Kraków 6:3

CHRZANÓW. Rewanżowe międzyokręgowe spotkanie w tenisie stołowym zakończyło się ponownym zwycięstwem Śląska 6:3. W drużynie Śląska zamiast Roboka wystąpił Krauze. Punkty dla Śląska zdobyli: Metzger 3, Piechaczek 2 i Krauze 1, dla Krakowa: Mamczarczyk 2 i Ziemba 1.

Otwarcie krytego kortu

KATOWICE. W ub. niedzielę odbyło się otwarcie krytego kortu tenisowego ZKS Stal Katowice. Po przemówieniach prezesów: okręgu śląskiego i Stali Jonszty i Koppa odbyły się pierwsze treningowe gry, w których udział wzięli czołowi teniściści. Rozegrano jednosetowe pokazówki. W pierwszej Skonecki grał z Chytrowskim. Gra prowadzona była do stanu 5:5; w grze juniorów, Cieszewski pokonał Riedla 6:1. (WT)

R 1-11014

WIEDEŃ (Tel.) Na specjalnej konferencji prasowej prezes austriackiego związku piłki nożnej zakomunikował zebranym dziennikarzom, że Austria rezygnuje z rozegrania eliminacyjnego meczu z Turcją, a tym samym wycofuje się z piłkarskich mi[illegible]

Jak z tego widać „mistrzostwa świata" zatracają z każdym dniem coraz bardziej swój charakter, a rola ich spada do imprezy, do której nazwa mistrzostw świata jest daleka.

Pierwsze mecze w Lidze Hokejowej

OGNIWO CRACOVIA — GWARDIA KRAKÓW 5:2 (3:2, 2:0, 0:0)

KRAKÓW. W ub. sobotę rozegrane zostały derby lokalne ligowych zespołów grodu podwawelskiego o mistrzostwo Ligi (I runda), które zakończyły się i tym razem zwycięstwem Cracovii 5:2 (3:2, 2:0, 0:0).

W pierwszej tercji prowadzenie zdobyła Cracovia ze strzału Kopczyńskiego poczem Gwardia wyrównała przez Kowalskiego II, a w chwilę później Gołąbek uzyskał prowadzenie dla Gwardii. Od tego momentu do głosu doszła ponownie Cracovia, uzyskując dwie bramki przez Kopczyńskiego II i Korzeniaka. Druga tercja należy w dalszym ciągu do Cracovii, która ze strzałów mgr Więcka zdobywa dalsze 2 bramki. Trzecia natomiast nie przynosi zmiany wyniku, gdyż obie drużyny opadły wyraźnie z sił.

Sędziowali: Michalik i Bielecki (obaj z Krakowa).

GÓRNIK GISZOWIEC—WŁÓKNIARZ ZGIERZ 4:0 (2:0, 1:0, 1:0)

KATOWICE. Ze względu na fatalne warunki, spotkanie hokejowe pomiędzy Górnikiem z Giszowca a Włókniarzem Zgierz rozegrane zostało na Torkacie i zakończyło się zwycięstwem Górnika 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

Mecz przez wszystkie trzy tercje toczył się przy przewadze zespołu śląskiego, a odniesione zwycięstwo jest w pełni zasłużone.

Drużyny wystąpiły w składach: Górnik: Gburek I; Ulman, Langer; Wróbel III; Wiczek; Ganamiec; Gburek II; Poleś, Wróbel I; II, Kempny. Włókniarz: Barylak, Parakowski, Dąbrowski, Urbański, Kamiński, Mrówczyński, Antuszewicz I; Szymański; Jędrzejczak, Olesyk, Przybylski. Bramki dla Górnika zdobyli: Wróbel II — 2; Ulman i Poleś po 1.

STAL KATOWICE — OGNIWO BYTOM 10:0 (5:0, 3:0, 2:0)

KATOWICE. W spotkaniu hokejowym o mistrzostwo ligi, Ogniwo Bytom przegrało wysoko z katowicką Stalą 0:10 (0:5, 0:3, 0:2). Oba zespoły wystąpiły do spotkania w najsilniejszych składach. Ogniwo z Masełką i Kolasą, a Stal z braćmi Skarżyńskimi, Jasińskim i Bogdołem. Zespół Ogniwa okazał się na ogół słabym przeciwnikiem i nie potrafił nawiązać równorzędnej walki z dobrze grającą drużyną Stali. Dobrze zagrała para Skarżyński II — Jasiński. Również dobrze spisał się drugi atak, który niewiele ustępował pierwszemu. Defensywa Stali była tylko w nielicznych momentach zatrudniona. W Ogniwie jedynie Kolasa i Masełko stanęli na wysokości zadania. Bramkarz Ogniwa Dasiewicz bronił bardzo ofiarnie. Bramki zdobyli: Jasiński i Skarżyński II po 3, Bog[illegible]ł 2, Skarżyński I i Knyciński po 1. Sędziowali: Zarzycki i Majchrowicz z Warszawy. Widzów ok. 6000.

KTH — GWARDIA 17:0

Spotkania towarzyskie

GÓRNIK JANÓW-GISZOWIEC — STAL SIEMIANOWICE 9:1 (3:0, 1:1, 5:0)

GISZOWIEC. Ostatnie spotkanie treningowe przed ligowym meczem z Włókniarzem Zgierz. Górnicy z Janowa rozegrali na własnym lodowisku z siemianowicką Stalą, odnosząc wysokie zwycięstwo 9:1 (3:0, 1:1, 5:0).

Zespół Górnika wykazał dobre przygotowanie zespołowe, a przede wszystkim uwidoczniła się współpraca poszczególnych linii. Duży postęp zrobili zawodnicy Górnika: Gburek, Wróbel I (brat kadrowicza) w ataku, oraz Badura w obronie. Zespół Siemianowic[illegible]

Dalsze wyniki na str. 4

Tragedia narciarska w Karkonoszach

36 lat temu niegroźne na pozór góry karkonoskie były widownią największej bodaj tragedii w dziejach narciarstwa sportowego, w której niesamowity wprost zbieg okoliczności stał się przyczyną śmierci dwóch doskonałych sportowców czeskich. Jednym z nich był najlepszy ówczesny długodystansowiec narciarski Czech Bohumil Hancz, drugim jego przyjaciel Vaclav Vrbata.

Cała historia wydarzyła się podczas dorocznego biegu o mistrzostwo na 50 km, niemal na oczach organizatorów i widzów. Oddajmy jednak głos dokumentom, zawartym w małej broszurze „Krkonoska Tragedie". Nic w niej nie dodano, nic nie przejaskrawiono.

„Było to w r. 1913, gdy z końcem marca odbywał się w Karkonoszach tradycyjny już bieg narciarski mężczyzn na 50 km o mistrzostwo Czech. Na dzień przed zawodami — 23 marca — zjechało do Łabskiego Schroniska, gdzie miał być start i meta tego trudnego biegu, kilkudziesięciu narciarzy. Pogoda była wspaniała, ale ani organizatorzy ani zawodnicy bynajmniej nie byli z tego zadowoleni. Dzień bowiem był bezchmurny, a górskie słońce tak dopiekało, że śnieg szybko tajał i niektóre odcinki trasy były już zupełnie pozbawione pokrywy. Dlatego okazało się konieczne w ostatniej chwili przed zawodami zmienić kierunek trasy i poprowadzić ją miejscami, gdzie śniegu było jeszcze pod dostatkiem.

Nową drogę musiało się znowu należycie oznaczyć czerwonymi chorągiewkami, zwłaszcza na skrzyżowaniach i rozgałęzieniach, tak, aby zawodnicy mogli się w niej dokładnie orientować. Teraz trasa miała przebiegać trzykrotnie obok Łabskiego Schroniska, metę zaś wyznaczono w Misecznych Schroniskach.

Po pokonaniu tych wszystkich przeszkód nadeszła chwila rozpoczęcia zawodów. Każdy szczegół został przemyślany i opracowany. Na oznaczonych miejscach trasy działały punkty kontrolne, zaopatrzone w termosy z gorącą herbatą pomarańcze i cytryny dla zawodni[illegible].

Po dokładnym przeglądzie lekarskim ruszyło ze startu 6 biegaczy: 4 Czechów i 2 Niemców. Była punktualnie godzina 7.10. Ranek wstał ciepły, p[illegible]y dosyć jednak mglistej pogodzie. Termometr wskazywał [illegible]lus 8 stopni, chwilami rozjaśniało się i było zupełnie bezwietrznie. Nic więc dziwnego, że zawodnicy ubrani byli lekko, tym bardziej, że w biegu tym nie obowiązywał żaden specjalny strój. Wystartowali zatem w koszulach tylko i cienkich spodniach, bez czapek i bez ręka[illegible].

Całe pierwsze okrążenie biegu stało pod znakiem zaciętych bojów. Wśród ostrego tempa kilku zawodników kolejno podejmowało prowadzenie, najczęściej jednak na czoło wysuwał się czeski „król nart" Bohumil Hancz, członek karkonoskiego klubu „Ski" w Jilemnicach. Na początku drugiego okrążenia, gdy zawodnicy mijali Łabskie Schronisko, prowadził znowu Hancz i to o dobry kawał drogi. Było to około godziny 9.45. Już wtedy — z powodu odparzeń na nogach — wycofało się z biegu 2 zawodników, zostawiając na trasie tylko 4 rywali, a między nimi Hancza, który nadal nikomu nie dawał się wyprzedzić.

W międzyczasie pogoda zaczęła się zmieniać. Poczęło mżyć i wionął zimny wiatr, a w chwili, gdy zawodnicy podchodzili na szczyt zw. Vysoke Kolo, puściła się gwałtowna ulewa z ostrym północnym deszczem. Wobec tak znacznego pogorszenia się warunków atmosferycznych wycofali się z biegu — jeszcze przed godziną 11 — kolejno dalsi zawodnicy. Zjechali do Łabskiego Schroniska zupełnie przemoczeni i skostniali. Zaopiekowano się nimi troskliwie, natarto oliwą i „zapakowano" do łóżek.

I tak to się stało, że Hancz pozostał na trasie sam. Nie wiedział, że wszyscy inni konkurenci odstąpili. Chociaż — może nawet gdyby i wiedział, prawdopodobnie nie zmieniłoby to sytuacji: jeszcze bowiem tego ranka tuż przed startem, ambitny Czech powiedział dosłownie: „raczej padnę, niż bym miał dopuścić, aby zwycięstwo dostało się do innych, niż czeskie, rąk!

Kilka minut przed 12 Hancz przejechał punkt kontrolny na Violiku, gdzie podano mu cytryny i pożyczono rękawic. Nieco dalej na trasie, jeden z organizatorów wołał do niego, że pozostali uczestnicy już się wycofali; wśród wichru jednak i śnieżnej nawalnicy Hancz nie dosłyszał ostrzeżenia, pędził bowiem bez wytchnienia dalej w kierunku na Karkonosze. Wtedy jednakże wydawało się jeszcze, że Hancz nie jest bynajmniej znużony.

Tymczasem pogoda pogarszała się z każdą minutą. Wicher zmienił się w zupełny huragan. Śnieg padał tak gęsty, że na krok nie było nic widać. Czarne, przerażające zwały chmur toczyły się poprzez górskie grzebienie, a jednocześnie mróz stężał. Członkowie komisji sędziowskiej, rozstawieni na różnych punktach trasy zaczęli napływać do Łabskiego Schroniska. Wracali zupełnie przemokli i przemarznięci. Wytrwali na swych stanowiskach przez pełne 3 godziny w deszczu i wichurze, by wreszcie uznać, że dalsze siedzenie na miejscu naraziłoby rzeczywiście ich zdrowie na szwank.

Organizatorzy doszli do przekonania, że przy takiej pogodzie nie sposób kontynuować zawodów i zadecydowali ich ukończenie. Tu jednak wynikła kwestia jak zawiadomić o tym Hancza, który jeden jedyny pozostał na trasie. Przypuszczano, że Hancz sam przerwie bieg i zatrzyma się w jakiejś najbliższej chacie. Skoro jednak telefonicznie i wszelkimi innymi sposobami stwierdzono że nigdzie nic o Hanczu nie wiedzą, ostatnie zaś wiadomości o nim mówiły, że jechał dalej trasą w kierunku na Karkonosze, zaczęło się obawiać nie na żarty.

Na polu szalała śnieżna burza niczym rozjuszony wściekle bies. Organizatorzy poczęli obmyślać szczegóły wyprawy ratunkowej dla odszukania zagubionego zawodnika. Hancz mianowicie, o ile by kontynuował bieg wśród tych okropnych warunków, powinien normalnie przejeżdżać trasą przy Łabskim Schronisku mniej więcej około godziny 13. Gdy jednak minęła już 13.45 i Hancza nie było widać, wyprawili się naprzeciw niego 3 narciarze: berlińczyk Rath, inż. Fiszer i Jarolimek (znany dziś sędzia międzynarodowy do skoków). Byli to zawodnicy, którzy pierwsi wycofali się z biegu, zatem po krótkim odpoczynku i posiłku dysponowali jeszcze stosunkowo świeżym zasobem sił i energii.

Wyszedłszy z chaty zorientowali się od razu, że czeka ich walka z burzą, która nawet i w górach rzadko kiedy przybiera tak wielkie nasilenie. Nie zastanawiając się jednak zbytnio, ruszyli w drogę gnani jedną tylko myślą: uratować Hancza. Był to piękny przejaw prawdziwego, sportowego koleżeń[illegible].

Jarolimek jechał w kierunku na Harrachovy Kamien, Rath ku Złotemu Wzgórzu, zaś inż. Fischer udał się wprost na Karkonosze. Każda minuta drogi w tym lodowo-śnieżnym piekle wydawała się wiecznością. Ratujący starali się wzrokiem przebić białą zasłonę, wołaniem i gwizdaniem usiłowali przekrzyczeć łoskot burzy. I właśnie w trakcie tych poszukiwań los zagrał z tymi ludźmi przedziwnie tragiczną partię. Mianowicie inż. Fischer przed Krzyżatką na Karkonoszach skrócił nadbiegiem drogę o około 400 m, co na nieszczęście spowodowało, iż minął we mgle Ratha, który właśnie wtedy resztkami sił dźwigał Hancza ku schro[illegible].

OKROPNE SPOTKANIE

Rath bowiem pierwszy spotkał nieszczęśnika. Było to jednak okropne spotkanie; Hancz na wpół zmarzły leżał w zaspie niemal bez przytomności.

Trudno naprawdę opisać jak tragicznie upływały dalsze sekundy i minuty i jak rozpaczliwą walkę z rozjuszonym żywiołem [illegible] wszyscy ratujący Hancza. [illegible] słowa Ratha obrazują może najlepiej grozę sytuacji.

„Jadąc w kierunku na Karkonosze miałem zamiar dotrzeć aż do Misecznych Schronisk, przypuszczałem bowiem, że Hancz może już tam dobrnąć. Zaledwie ujechałem kilkaset metrów, zaczęła siec ulewa z silnym wichrem, który pędził mnie naprzód. Na Panczycy spotykam trzech turystów, którzy idąc pieszo, brną w śniegu po kolana. Zgubili drogę i pytają, którędy tu na Voseckie Schronisko. Wskazałem im kierunek i jadę wśród gęstej mgły dalej. Mgła, rzęsisty deszcz i dotkliwe zimno potęgują się wyraźnie w miarę podchodzenia wzwyż.

Naraz ogarnęło mnie złe przeczucie, że Hanczowi mogło się jednak coś przydarzyć. Na rozjeździe ku Złotemu Wzgórzu i Harrachowemu Kamieniowi zastanawiam się, którędy teraz jechać. Decyduję się na Karkonosze i, ledwie tylko dałem susa z pierwszej gwałtownej pochyłości, widzę leżącego na ziemi człowieka; poplątały mu się narty, nie ma siły wstać. Krzyczę do niego, aby położył się na wznak i wyrównał deski. Odpowiada: „Co?" Powtarzam jeszcze raz i chcę mu pomóc. Trudno mi było na pierwszy rzut oka rozpoznać w narciarzu Hancza, miał bowiem czapkę naciągniętą na oczy i uszy. Przypuszczałem raczej, iż jest to jakiś turysta, tym bardziej, że ubrany był w bluzę, podczas gdy my wszyscy narciarze byliśmy przecież tylko w koszulach. Dopiero po numerze na piersiach domyśliłem się uczestnika 50-ciokilometrówki. Narciarz bredził bez związku; widziałem, że jest źle. Zaglądam mu w twarz i dopiero teraz poznaję: Hancz!

Był przemarznięty do szpiku kości i patrzył na mnie tępym wzrokiem. Widzę, że mnie w ogóle nie poznaje. Nie mogłem go postawić na deskach; dlatego też odpiąłem je i chciałem, mając sam narty na nogach, donieść go do Łabskiego Schroniska. Jednakowoż nie bardzo to szło; musiałem więc wkrótce zdjąć narty i wetknąłem obie pary do śniegu. Podnosiłem Hancza kilkakrotnie, za każdym jednak razem przewracał się w śnieg. Przy tym wszystkim zesunęła mu się rękawica, którą dopiero z wielkim trudem udało mi się z powrotem naciągnąć, ręce miał bowiem zupełnie zgrabiałe.

Burza śnieżna szalała coraz gwałtowniej...

Wziąłem Hancza pod ramię, lewą jego rękę zarzuciłem sobie na kark, do prawej wcisnąłem kijek i w ten sposób zamierzałem dotrzeć do schroniska. Hancz obrócił się i spogląda na deski: „Narty" woła. Chciał powiedzieć, abym zabrał jego narty ze sobą. Wyjaśniłem mu, że później specjalnie pójdę po nie. Hancz upadał mi raz po raz i mamrotał coś niezrozumiale. Po kilku krokach powiedział „Zaczekaj... odpocząć". Powtarzał to dwukrotnie. Wziąłem więc Hancza na plecy i niosłem go około 500 m w kierunku na Łabskie Schronisko. Wiatr walił śniegiem prosto w twarz i kilka razy przewrócił mnie ze znieruchomiałym Hanczem. Ponieważ pod wpływem deszczu śnieg rozmiękł, za każdym krokiem zapadałem się po pas. Co 20 kroków musiałem odpoczywać, gdyż Hancz trzymając się mojej szyi dusił mnie stężałą ręką. Przypuszczałem, że ktoś z Łabskiego Schroniska wyjdzie naprzeciw nas i dlatego też za każdym razem nadludzką wprost siłą nakładałem sobie Hancza na plecy i wlokłem się dalej.

Burza i śnieżna zawieja sprzysięgły się przeciwko nam, a droga wydawała się bezkresną. Wreszcie widząc, że w tych warunkach nie prędko dostanę się do schroniska, położyłem Hancza i spieszę z powrotem po swoje narty. Susem zjeżdżam na deskach z Karkonoszy; na moment przystaję u Hancza obiecując mu szybką pomoc. Proszę go aby wytrzymał, rozcieram nieco jego skostniałe ciało. Usadziłem go za pagórkiem tyłem do wiatru. Gdy rozstaję się z Hanczem, robi on jeszcze wrażenie człowieka do uratowania, sam bowiem usiłuje poruszać się na czworakach w kierunku pagórka. A jednak coś dziwnie ścisnęło mnie za gardło, gdy dosłyszałem, jak Hancz przerywanym głosem dalej bredzi. „Z Bogiem" — rzuciłem na pożegnanie, które niestety miało być pożegnaniem ostatnim. Zebrałem wszystkie siły i na łeb na szyję gnałem ku Łabskiemu Schronisku. Mokry śnieg utrudniał jednak jazdę, toteż te 900 m drogi wydało mi się wiecznością. Dobiwszy wreszcie do schroniska, przemoczony i na wpół omdlały obwieściłem o groźnej sytuacji..."



Fragment z Karkonoszy.

Dalszy opis tragedii Hancza podaje inny z naocznych świadków, J. Schneider, który wraz z towarzyszami wyczekiwał w gorączkowym napięciu powrotu ekspedycji ratunkowej, ale o tym w następnym numerze.

Na podstawie materiałów czechosłowackich opracował Jan Rotter

Dziesięć przykazań

zachowania się na ślizgawce

Dużą bolączką pięknej jazdy na łyżwach jest zbytnia swoboda w zachowaniu i panoszenie się na lodzie wielu łyżwiarzy. To, co krępuje ich w codziennym otoczeniu, znika wśród ogólnego rozgardiaszu i zawrotnego tempa. Chłopcy jak zające wyskakują spod nóg, by za chwilę w szalonym pędzie zrobić „krystianię" hokejową i dziury w lodzie tępymi turfami. Młodzież w wesołej pogawędce zbija się w gromady, a ci, co choć trochę umieją jeździć uważają, że lodowisko należy wyłącznie do nich. Wynika to z traktowania łyżwiarstwa zbyt indywidualnie, z jakiegoś beztroskiego braku wzajemnej zależności.

Tymczasem najlżejsze otarcie się, muśnięcie nawet jest już przewinieniem, a cóż dopiero mówić o potrącaniu, zajeżdżaniu toru, rzuceniu odpadków, które grożą kalectwem. Dozorcy na ślizgawkach uciekają się do gróźb, pokrzykiwań i zakazów, a brak w tym kierunku pracy wychowawczej, która musi tu być przede wszystkim pracą organizującą.

Dobrze byłoby choć jedną godzinę dziennie przeznaczyć dla młodzieży, zaangażować instruktora, który inicjowałby wspólne zabawy i ćwiczenia. Jeśli narazie jest to niemożliwe, należy co pewien czas powtarzać przez megafon poszczególne przepisy zachowania się na ślizgawce jako wyjątki obowiązującego regulaminu, a może nawet nagrać je specjalnie na płyty.

Regulamin trzeba spopularyzować przez wywieszenie odpowiednich afiszów w szatniach ślizgawek, w szkołach, przez wydrukowanie na kartkach wstępu czy biletach.

Jakże np. często dzieci stają na brzegu jeziora, rzucają kamienie, aby sprawdzić, czy lód jest dość mocny. Czasem kamieni jest tak dużo, i tak mocno przymarzniętych do lodu, że nie ma mowy o jeździe. Zdarza się też, że jeżdżąc na jednej nodze drugą ciągną po lodzie rysując głęboki ślad „piłeczką". Chociaż młodzież dumna jest z naszych sportowców zna ich nazwiska i życzy jak najlepszych wyników, to jednak wyrządza im czasem bezwiednie niepowetowane szkody.

Trzeba koniecznie wskazać szkodliwość i następstwa takiego postępowania, trzeba utrwalać dobre obyczaje i uczyć samodzielności w przestrzeganiu przepisów. Takie wychowanie prowadzi do świadomej dyscypliny, która polega na jak najdoskonalszym wypełnianiu z własnej inicjatywy i w każdej chwili obowiązków nie zależnie od kontroli, lecz ze zrozumienia ich pożyteczności. A oto kilka wskazówek dla wszystkich łyżwiarzy:



Dzieci Opola korzystają chętnie ze ślizgawki. **Fot. M. Kołkiewicz**

1 [illegible] **błota i piasku, ani nie rzucaj odpadków, papierków i niedopałek. Spowodowane przez nie upadki grożą ka**[illegible]**.**

2 **Przed jazdą sprawdź czy twój ekwipunek sportowy n**[illegible]**ków. Uwolnij kieszenie od niepotrzebnych, łamliwych i twardych drobiazgów, upadki na nie są bolesne. Wszelkie szpilki, agrafki, brożki przy ubraniu są niebezpieczne w czasie zderzenia.**

3 **Przestrzegaj bezwzględnie kierunku jazdy i prawidłowego mijania z prawej strony, bądź** [illegible] **uważny i koleżeński wobec młodszych i słabo zaawansowanych.**

4 **Naucz się hamowania, zmiany kierunku** [illegible] **zwiększysz bezpieczeństwo jazdy. W razie zderzenia zamiast odpychać się należy chwycić się w pół.**

5 **W czasie ja**[illegible]**y łyżwy nie powin**[illegible] **głęboko lodu, nie wolno umyślnie wybijać dziur, zdrapywać nawierzchni, im też gładsza tafla, tym rysunek dokładniejszy.**

6 **Po ukończeniu jazdy zaraz wytrzyj łyżwy, po powrocie do do**[illegible]**e dokładniej.**

7 [illegible] **zwyczajów i przepisów, które obowiązują każdego sportowca Polski Ludowej.**

8 **W razie utraty równowagi staraj się obniżyć środek ciężkości ciała przez ugięcia kolan lub padać w przód. Upadki w tył są najbardziej** [illegible]**.**

9 **Szanuj swój czas i staraj się jak najwięcej nauczyć. Obserwuj jazdę innych i staraj się dorównać lepszym od si**[illegible]**.**

10 **Staraj się wdechać powietrze przez nos a wydechać przez usta i nos, nie rozmawiaj, aby nie przeziębiać dróg odd**[illegible]**.**

Mgr TYGERMAN J.

Sport w Związku Radzieckim

MOSKWA. W międzymiastowych zawodach gimnastycznych Archangielska i Woroneża zwyciężyła drużyna Woroneża. W zespole kobiet wyróżniła się L. Bykowa (Archangielsk), która wygrała wszystkie konkurencje zdecydowanie, zdobywając ogółem 113.65 punktów. W konkurencji mężczyzn wygrał A. Murczenko, uzyskując ogółem 97.6 pkt.

CZELABIŃSK. Towarzyskie spotkanie bokserskie pomiędzy szkolnymi reprezentacjami miast Czelabińska i Magnitogorska zakończyło się wysokim zwycięstwem gospo[illegible].

MOSKWA. W hokejowych mistrzostwach republiki rosyjskiej bierze udział 66 zespołów. Już pierwsze spotkania wykazały, że poziom drużyn znacznie się podniósł w stosunku do roku ubiegłego. Wyniki ostatnio rozegranych spotkań hokejowych: Dynamo Kazań — Dynamo Dzierżyński 1:0, Dom Oficera Swierdłowsk — Niżny Tagil 1:2, Czutyńska — Amursk 1:2, Gorki — Uljanowsk 8:1.

MOSKWA. Tegoroczne mistrzostwa hokejowe ZSRR, w których bierze udział 12 zespołów, z każdą rundą stają się ciekawsze i bardziej emocjonujące. Na czele tabeli kroczy bez porażki CDKA, mając rozegranych 8 spotkań i stosunek bramek 32:5, przed moskiewskim WWS i Dynamo. Spotkanie pomiędzy moskiewskim Spartakiem, a Lokomotywą Moskwa przyniosło wysokie zwycięstwo Spartaka 7:2 (4:1, 0:1, 3:0).

LWÓW. W pływackich zawodach, rozegranych na krytym basenie we Lwowie, z udziałem zawodników Leningradu, Gorkiego i Rostowa, uzyskano kilka dobrych wyników: 100 m. dow. — Senin 1.02.9, 400 m. dow. — Namiestnikow 5.15.3, 200 m. klas. — Dosajew 2.58.0.

MOSKWA. Wszechzwiązkowy Komitet do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu ustalił listę najlepszych pływaków radzieckich w roku 1949. W konkurencji 100 m st. dow. listę otwiera Drapij wynikiem 58,3 sek. Dziesiąty na liście Drobiński legitymuje się czasem 1:01. Dystanse 200 i 400 m st. dow. są domeną [illegible] wynoszą: 200 m — 2:33,8 i 400 m — 4:43,9. Wśród „klasyków" bezkonkurencyjnym na 100 m st. motyl. jest Mieszkow z wynikiem 1:07,2. Mieszkow ma również najlepszy wynik na 200 m st. klas. — 2:41,2. Na 400 m st. klas. pierwszym na liście jest Botechein z czasem 5:48. Na liście w stylu grzbietowym Kriukow jest pierwszy na dystansach 100 m (1:08,8) i 400 m oraz drugi, za Gładilinem, na 200 m.

MOSKWA. W międzyzrzeszeniowych mistrzostwach ZSRR w boksie uczestniczą reprezentacyjne drużyny Armii, Związków Zawodowych, Dynamo, Spartaka i Rezerw Pracy. Największe zainteresowanie budziły walki w wadze ciężkiej. Prowadząca w mistrzostwach drużyna Związków Zawodowych stoczyła swe ostatnie spotkanie z reprezentacją Rezerw Pracy, która dysponuje szeregiem utalentowanych pięściarzy, rekrutujących się z uczniów branżowych szkół zawodowych. O zaciętym przebiegu walk może świadczyć fakt, że Korolew w wadze ciężkiej, znany w Polsce ze swych występów wygrał tylko nieznacznie na punkty z Perowem (Rezerwy Pracy), dzięki większej rutynie. Zwycięstwo nad Rezerwami Pracy zapewniło reprezentacji Związków Zawodowych pierwsze miejsce w rozgrywkach mistrzowskich.



To i owo...

● *Najliczniejszym klubem narciarskim w Polsce jest Kolejarz Olsza z Krakowa. Jego sekcja narciarska skupia 350 członków. Każdy z nich obowiązany jest w ciągu sezonu do odbycia przynajmniej dwóch wycieczek narciarskich. — Oprócz dużej działalności na niwie turystycznej, kolejarze krakowscy nie zaniedbują odcinka sportowego. W sztafecie 4 X 10 km odbytej ostatnio w Zakopanem, byli jedynym zespołem spoza terenów górskich (w drużynie AZS Kraków startowali też zakopiańczycy). Tego samego dnia zorganizowali kolejarze slalom klubowy na Kalatówkach. Nowo wybudowana w Krakowie skocznia narciarska jest własnością Kolejarza Olszy.*



● *W pierwszym tegorocznym meczu ligowym zespół ligi angielskiej Manchester City wystąpił w bramce z... niemieckim jeńcem wojennym Bertem Trautmanem.*

● *Mistrz olimpijski w jeździe sztucznej na lodzie Dick Button zdobył nagrodę Sulivana dla najlepszego sportowca amatora Ameryki za rok 1949. Po raz pierwszy w historii tej nagrody zdarzyło się, iż otrzymał ją przedstawiciel sportów zimowych.*

● *Białoruska Republika Radziecka ma zorganizowanych 350 tysięcy sportowców w 6500 klubach. W ciągu roku 1949 zawodnicy białoruscy poprawili 150 rekordów krajowych w różnych gałęziach sportu.*

● *Pływacy Finlandii uzyskali w roku ub. następujące najlepsze wyniki: 100 m dow. Telivuo 1.02.4; 400 m Labart 5.06.4; 1500 m Labart 21.07.7; 100 m na wznak Marttinen 1.12.5 (rekord); 100 i 200 m klas. Kaehkoenen 1.18.6 i 2.49.4; 100 m motylkiem Tikka i Kaehkoenen 1.13.4 (rekord). Kobiety. 100 m Jaervinen 1.15.5; 400 m Jaervinen 6.06 8; 100 m na wznak Hietamaeki 1.26.3 (rekord); 100 m klas. Hietamaeki 1.28.8, 200 m klas. Maekela 3.10.2.*

● *W Austrii na meczach ligi piłkarskiej bywało przeciętnie w roku 1949 — 7529 widzów. W roku 1948 przeciętna ta była wyższa i wynosiła na mecz 8153 widzów. Ogółem do kas 13 klubów ligowych wpłynęło netto w ciągu roku 1.200.000 szylingów.*

● *Goesta Olander — kierownik obozu treningowego w Valedalen w Szwecji oświadczył, że w roku 1952 na miesiąc przed Olimpiadą przybędą do Valedalen olimpijczycy japońscy w lekkiej atletyce z trenerem Mike Oda na czele. Ciekawe skąd Goesta Olander i Japończycy są już tacy pewni, że Japonia będzie dopuszczona do Olimpiady.*

● *Konkurent Adamczyka w 10-boju z Igrzysk Olimpijskich w Londynie, Argentyńczyk Kistenmacher ustanowił rekord swego kraju w biegu na 400 m — 48,3 s.*

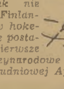
● *Niemcy wybudowali nową wielką skocznię narciarską, a mianowicie w Obersdorf. Krytyczny punkt na jej zeskoku znajduje się na odległości 120 m. Skocznia ta pozwoli zatem na skoki tych rozmiarów co skocznia Planicy, na której wykonano najwięcej skoków ponad 100 m.*

● *Stanisława Walasiewiczówna startowała jeszcze w ub. roku jak wynika z listy najlepszych wyników amerykańskich za rok 1949. Uzyskała ona najlepszy na drukiej półkuli wynik w biegu na 200 m — 25.0 sek.*

● *B. mistrz świata w jeździe sztucznej na lodzie, Austriak Schaefer wychowuje następcę. Jest nim młody chłopiec Appelt, który w tym roku zdobył austriackie mistrzostwo w klasie juniorów.*

● *Przygotowania do zawodów o „Puchar Tatr" trwają w dalszym ciągu. Przygotowanie trasy zjazdowej: wycinki w lesie, wybudowanie band i zabezpieczenie groźnych odcinków kosztowało ponad 100 tysięcy koron. Wykończono już przygotowania do skoczni. Podobnie jak i trasa zjazdowa zda ona egzamin na mistrzostwach CSR, które odbędą się przed zawodami o „Puchar Tatr". Krytyczny punkt na zeskoku skoczni w Tatrzańskiej Łomnicy znajduje się na 57 metrze. Będzie to jednak skocznia tylko do zawodów w kombinacji, natomiast konkurs otwarty odbędzie się na tzw. „Jarolimkowym Mostku" w Szczyrbskim Jeziorze. W tej chwili w okół skoczni w Tatrzańskiej Łomnicy budowane są trybuny.*

● *Na tegorocznych mistrzostwach świata w hokeju na lodzie w Londynie, mają m. in. wśród 13 narodów startować Finowie. Sensacją jest jednak nie zgłoszenie Finlandii, która w hokeju na lodzie postawiła już pierwsze kroki międzynarodowe w sezonie ub., ale Południowej Afryki.*



ESTE.

Na ringach pięściarskich

I Liga

Pierwsza liga bokserska ruszyła w niedzielę do drugiej rundy mistrzostw. Na ogół nie było żadnych niespodzianek. Stal z Chorzowa uzyskała w Łodzi remis i w drugiej rundzie będzie groźniejszym zespołem niż w pierwszej.

Gwardia Gdańsk — Związkowiec 16:0

GDAŃSK (tel.). W meczu ligowym gdańska Gwardia rozprawiła się łatwo ze Związkowcem z Bydgoszczy 16:0. Walki były zacięte, jednak na przeciętnym poziomie. Najładniejszą walkę stoczyli Gołyński i Kowalewski w piórkowej. Antkiewicz walczył słabo.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): w muszej Mikołajczewski pokonał Nowaka, w koguciej Pek I zdobył punkty w. o., w piórkowej Gołyński po bardzo ładnej i szybkiej walce wypunktował Kowalewskiego, w lekkiej Antkiewicz wygrał z Rinkem przez poddanie się zawodnika Związkowca w 3 rundzie, w półśredniej Krawczyk wygrał przez poddanie się Baranowskiego I w 2 rundzie, w średniej Kwiatkowski zmusił do poddania się Puczkowskiego w 3 rundzie, w półciężkiej Flisikowski wygrał zdecydowanie z Gnatem, w ciężkiej Mechliński zdobył punkty w. o.

W ringu sędziował Federski, na punkty Kuszyński (W-wa), Suszczyńsk (Poznań) i Czernik (Łódź).

Gwardia Warszawa — Kolejarz Gdańsk 10:6

RADOM (Tel.) Odbyty w Radomiu [illegible] bokserski zakończył się zwycięstwem Gwardii 10:6 nad Kolejarzem z Gdańska. Wyniki walk: (na pierwszym miejscu Gwardia) Palora wypunktował Wuzka, Springer przegrał z Kleinem, Wesołowski mając nadwagę oddał punkty w. o. Soczewińskiemu, Komuda wygrał przez techn. k. o. w 3 rundzie z Zielińskim, Jankowski wygrał nieprzekonywująco z Musiałem, Wilczek po najładniejszej walce dnia przegrał z Chychłą, Archadzki wygrał z Dojeckim, a Szymura przez dyskwalifikację z Białkowskim w 3 rundzie.

Związkowiec Łódź — Stal Chorzów 8:8

ŁÓDŹ (Tel.) Odbyty w Łodzi ligowy mecz bokserski pomiędzy Związkowcem Łódź a zespołem Stali z Chorzowa zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Związkowiec oddał 2 punkty w. o. na skutek nadwagi Kijewskiego. Stal została pokrzywdzona przyznaniem zwycięstwa Zajączkowskiemu nad Kempą.

Wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy łódzcy). W muszej Stasiak pokonał Dzięcioła, w koguciej Czarnecki wygrał z Osieckim, w piórkowej wygrał z Osieckim, w piórkowej Wybrański przegrał przez t. k. o. w [illegible] Bazarnikiem, w lekkiej Zajączkowski wygrał niezasłużenie z [illegible], w półśredniej Kijewski oddał punkty Ponancie w. o. z powodu nadwagi, w średniej Taborek przegrał ze Sznajdrem, w półciężkiej Skalski przegrał z Nowarą przez techn. k. o. w 3 rundzie, w ciężkiej Niewadził pokonał na punkty Kubicę.

Na punkty sędziowali: Urbaniak, Łukomski i mjr. Strater, w ringu — pierwsze dwie walki Raciemski, a następnie kpt. Neuding.

Gwardia Warszawa	6	11	68:28
Gwardia Gdańsk	6	10	68:26
Kolejarz [illegible]	6	7	57:39
Związkow[illegible]	6	5	48:36
Stal Ch[illegible]	6	2	26:70
Związkowiec Bydgoszcz	6	1	19:77

II Liga

Warta — ŁKS 10:6

POZNAŃ. (tel.) Warta odniosła sukces zwyciężając Włókniarza łódzkiego 10:6. Wyniki walk (na pierwszym miejscu zawodnicy poznańscy): Manelski zwyciężył Karglera, Liedtke pokonał Maleckiego, Sirenk wygrał z Mazurem, Turowski przegrał z Marcinkowskim, Lech wygrał przez dyskwalifikację Konickiego w 3 rundzie, [illegible] przegrał na skutek dyskwalifikacji w 2 rundzie z Olejnikiem, Franek wypunktował Wieczorka. W ciężkiej Niewadził zdobył punkty w. o. dla Włókniarza.

Stal Wrocław — Kolejarz Poznań 10:6

WROCŁAW. Z cyklu rozgrywek bokserskich o mistrzostwo II Ligi miejscowa Stal odniosła zwycięstwo nad poznańskim Kolejarzem 10:6. Zawodnicy wrocławscy wykazali dobre przygotowanie techniczne i kondycyjne. Spośród stoczonych walk na spe[illegible] sowy, uzyskany przez Kaczora w walce z Kaźmierczakiem.

Wyniki: Faska (St) wypunktowany został przez Swisza, Czajkowski (St) zwyciężył na punkty Janseka, Kucharski (St) zremisował z Flisiakiem, Szczepan (St) wygrał wysoko na punkty z Wytykiem, Kaczor (St) uzyskał niespodziewanie remis z Kaźmierczakiem, Matuła (St) zmusił do poddania się w II starciu Kopczyka, Krupiński (St) pokonał Talarczyka, Pajdowski (St) przegrał przez t. k. o. w [illegible] n. (jm)

Stal Wrocław	6	9	56:38
Warta Poznań	6	9	56:40
ŁKS Łódź	6	8	68:28
Ogniwo Wrocław	5	4	35:43
Kolejarz Poznań	6	2	30:66
Ogniwo Cracovia	5	2	25:55

Cracovia — Ogniwo Wrocław 10:6

Wyniku spotkania Ogniwo Cracovia — Ogniwo Wrocław nie uwzględniliśmy w tabeli, gdyż delegat PZB na podstawie przepisów nie dopuścił zawodników do mistrzowskich meczów albowiem pięściarze obydwóch drużyn nie przeszli okresowych badań lekarskich.

O wejście do Ligi

GWARDIA (KRAKÓW) — GWARDIA (WROCŁAW) 3:11

KRAKÓW (Tel.) Wrocławska Gwardia zwyciężyła swoją krakowską imienniczkę w wysokim stosunku 11:3. Wyniki poszczególnych spotkań od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu goście): Kasperczak wypunktował Wojtysiaka, Kargol wygrał przez k. o. w III rundzie z Kalitą, Kaflowski znokautował w I starciu Sojkę, Włodek zremisował z Lipińskim, Kupisz pokonał Piątkowskiego przez t. k. o. w II rundzie, Brzezicha przegrał na punkty z Chodorowskim, Branecki i Zbik w wadze półciężkiej zostali zdyskwalifikowani, Urbanowicz wygrał z Jakubczykiem przez poddanie się tego ostatniego po pierwszej rundzie.

Sędziowali: Sieroszewski (Łódź) w ringu oraz Matura (Śląsk), Bielewicz (Poznań) i Mikołajczyk (Kraków) na punkty.

GWARDIA RZESZÓW — LEGIA WARSZAWA 10:6

RZESZÓW (Tel.) W meczu o wejście do Ligi Gwardia Rzeszów pokonała Legię z Warszawy 10:6 (Na pierwszym miejscu zawodnicy Rzeszowa): Lesiak pokonał Sulimę, Rodło przegrał z Kubowic[illegible] rundzie, Jabłoński wypunktował Pedę, Krowiak znokautował w I rundzie Tomczyńskiego, Wisz wygrał z Wiśniewskim, Tworzyk przegrał z Łaskim, Kaczorowski wygrał przez dyskwalifikację Rysia, w ciężkiej Gwardia oddała punkty w. o.

Bawełna (Łódź) — Stal (Raków) 10:6

ŁÓDŹ. W meczu pięściarskim o wejście do II Ligi mistrz okręgu łódzkiego — [illegible] zwyciężył mistrza okręgu częstochowskiego Stal (Raków) 10:6. Walki stały na słabym poziomie technicznym. Pięściarze częstochowscy dysponują jedynie dwoma wartościowymi zawodnikami. Są nimi Dobosz i Trzepizur. Ten ostatni potwierdził opinię częstochowskiego króla nokautu kończąc przed czasem [illegible]

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Bawełny): w muszej — Anielak wypunktował Łapuchę; w koguciej — Szaliński zwyciężył przez dyskwalifikację Wróbla w I rundzie; w piórkowej — Kowalski zremisował z Zawojskim; w lekkiej — Kamiński nie rozstrzygnął spotkania z Delangiewiczem; w półśredniej — Ratyński przegrał na punkty z Doboszem; w średniej — Rencz przegrał w III rundzie przez t. k. o. z Trzepizurem; w półciężkiej — Urzędowicz zwyciężył na punkty Węgrzyniaka; w ciężkiej — Walencik zdobył dla Bawełny punkty walkowerem z powodu braku prze[illegible]

Sędziował w ringu Gronowski (Warszawa), na punkty: Landau Mikula (Wrocław) oraz Bogdanowicz (Kra[illegible]

W Lidze Zapaśniczej

SKRA WARSZAWA — LEGIA KRAKÓW 5:3

WARSZAWA. (tel.) W meczu ligowym Związkowiec Skra pokonał zespół Związkowca Legii z Krakowa 5:3 wysuwając się na pierwsze miejsce w [illegible]

[illegible] wodnicy Skry): Dulder przegrał ze Świderskim, Rokita pokonał Gibasa, Sawka wygrał z Rychtą, Wiciak pokonał Stróżka, Malk przegrał z Grossem, Reda wygrał z Mitanem, Syreckl pokonał Ruska, Szajewski wygrał z [illegible]

ZWIĄZKOWIEC (SIŁA) MYSŁOWICE — KOLEJARZ POZNAŃ 4:4

MYSŁOWICE. Zawody zakończyły się niespodzianką, gdyż Siła oddała na własnym terenie punkt Kolejarzom z Poznania. Wyniki: Wrona (M) zwyciężył Nikodemskiego (8 min.), Grządzielewski (P) Walusia (3 min.), Tobola (M) Kaucha (na punkty), Jakubowicz (P) Szklorza (w. o.), Mielczak (K) Nawrała (punkty), Gołaś (M) Krawczyka (punkty), Nowaczek (P) Urgacza (9 min.), Mańka (M) Leitgebera (8 min.). Sędziował na macie Je[illegible]ski z Bydgoszczy, na punkty Jasiński

STAL WROCŁAW — STAL NOWY BYTOM 3:5

WROCŁAW. Zespół Stali z Nowego Bytomia uzyskał zwycięstwo 5:3 nad miejscową Stalą. Najładniejsze walki stoczono w wagach: średniej i półciężkiej. Wyniki walk: Gorgol (Wr) przegrał w. o. (z powodu nadwagi) z Cuberem. W towarzyskiej walce wygrał Gorgol. Szmul (Wr) wygrał z Kisielem, Marcok (NB) położył w 7 min. Koniecznego, Kusz (NB) Chomiczewskiego w 3 min., Kuligowski (NB) Krysmalskiego w 10 min. w parterze, Barłóg (Wr) wygrał na puntky z Zgrywkiem, Krysmalski III (Wr) przegrał z Borkowym, Krysmalski I położył w 5 min. Jandudę. Sędziował na macie ob. Kubiak z Łodzi, na punkty Polok (Śląsk) i Majewski (Wrocław). (Cz)

GWARDIA ŁÓDŹ — GWARDIA BYDGOSZCZ 6:2

ŁÓDŹ. W meczu Ligi Zapaśniczej łódzka Gwardia odniosła zasłużone zwycięstwo nad technicznie jeszcze słabo wyszkolonym zespołem Gwardii Bydgoszcz 6:2 (na pierwszym miejscu zapaśnicy Łodzi): Bednarek zwyciężył Chaberskiego (23 sek.); Nowak Sokołowskiego (punkty); Ignaszewski Chocińskiego (4 min.); Rasisz Retańskiego (13 min.); Świętosławski Pułkownika (3 min.); Matusiak Cichego (3 min.) Lenart Szelągą (3 min.) oraz Kawał u[illegible]

Związkowiec [illegible]ra W-wa	2	4	10:6
[illegible]	2	3	9:7
[illegible]	2	3	9:7
Gwardia Łódź	2	2	9:7
Związkow. Legia Kraków	2	2	9:7
Związkowiec Mysłowice	2	2	8:8
[illegible]	2	0	6:10
Związkowiec Bydgoszcz	2	0	4:12

Towarzyskie spotkania hokejowe

Dokończenie ze str. 2

wic do powyższego spotkania wystąpił bez Węgrzyna.

Bramki dla Górnika zdobyli: Gansiniec 4, Gburek 2, Kempny, Wróbel I i Olech po 1, dla Stali — Skiba 1.

GÓRNIK MYSŁOWICE — WŁÓKNIARZ WAŁBRZYCH 6:1 (0:1; 3:0; 2:0)

MYSŁOWICE. Przygotowujące się do mistrzostw hokejowych Polski, zespoły ligowe wałbrzyskiego Włókniarza i mysłowickiego Górnika rozegrały towarzyskie spotkanie; zakończone zwycięstwem Górnika 5:1 (0:1; 3:0; 2:0).

ŁKS — Włókniarz (Zgierz) 12:5 (3:3, [illegible])

ŁÓDŹ. W towarzyskim meczu hokejowym dwu drużyn ligowych, rozegranym w Zgierzu, ŁKS Włókniarz pokonał miejscową drużynę Włókniarza 12:5 (3:5, 3:1, 6:1). Spotkanie rozegrano przy lekkiej odwilży. Łodzianie wystąpili bez Makutynowicza w bramce, który po turnieju krynickim leczy jeszcze kontuzję. ŁKS przewyższał gospodarzy szybkością i kondycją, co uwidoczniło się w trzeciej tercji. Do wysokiej porażki Włókniarza (Zgierz) przyczynił się słaby bramkarz. Najlepszymi na boisku byli Koczewski i Siarzewski z drużyny gości.

OGNIWO PIAST CIESZYN — LEGIA WARSZAWA 5:1 (1:0, 0:0, 4:1)

CIESZYN. Zespół wojskowych gości w Cieszynie, gdzie rozegrał towarzyskie spotkanie hokejowe z tamtejszym Ogniwem-Piastem, ulegając 1:5 [illegible]

Oba zespoły wystąpiły w swych najsilniejszych składach.

Spotkanie toczyło się przez cały czas przy przewadze gospodarzy, którzy też wygrali zupełnie zasłużenie. Bramki dla Ogniwa zdobyli: Hutta, Lazar, Nowolerski, Gojny i Wińczur, dla Legii honorowy punkt zdobył Bromowicz.

Mistrzostwa ZSRR

MOSKWA. Spośród 12 zespołów hokejowych, zmagających się o tytuł mistrza Związku Radzieckiego, po 9 rundach tylko 5 drużyn może ubiegać [illegible] wicie. Dynamo Świerdłowsk oraz 4 drużyny moskiewskie. CDKA, WWS, Skrzydła Sowietów i Dynamo. Pozostałe drużyny, biorące udział w mistrzostwach, są nieco słabsze i nie mają już szans na zajęcie jednego z czołowych miejsc.

Wyniki ostatnio rozegranych spotkań: Dynamo Moskwa — Spartak Moskwa 3:2 (3:0, 0:1, 0:1). Bramki dla Dynamo zdobyli: Petrow 2 i Klimowicz 1, dla Spartaka: Nowożyłow i Ganusayskase. WWS Moskwa — Dynamo Leningrad 13:1 (5:0, 5:1, 3:0). Bolszewik Leningrad — Dynamo Tallin 3:1 (1:1, 1:0, 1:0). Bramki dla Bolszewika zdobyli: Sokołow 2 i Bykow 1, dla Dynamo — Pallu. CDKA Moskwa — Lokomotywa Moskwa 15:2 (5:1, 2:0, 8:1). Bramki dla CDKA zdobyli: Tarasow i Elizarow po 5, Menszykow 3, Orzechow 2, dla Lokomotywy — Epsztejnom 2. Spartak Moskwa — Skrzydła Sowietów Moskwa 6:0 (3:0, 2:0, 1:0). Bramki dla Spartaka zdobyli: Ganusayskase 3, Rudniew 2 [illegible]

Dynamo Tallin — Daugawa Ryga 2:2 (1:1, 2:1, 0.0). Bramki dla Dynamo zdobyli: Pally 2 i Szulmanis 1, dla Daugawy Brauns i Reldsen po 1.

Dzierżyniec Czelabińsk — Dynamo Świerdłowsk 2:0 (0:0, 0:0, 2:0). Bramki zdobyli: Zeniszeki i Komarow po 1.

Spartak Moskwa — Bolszewik Leningrad 5:1 (2:0, 1:0, 2:1).

Dotychczasowa tabelka rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Z. S. R. R. przedstawia się następująco:

CDKA Moskwa	9	18	47:7
Dynamo Moskwa	9	15	30:12
[illegible]	9	14	58:10
Spartak Moskwa	10	13	42:16
Skrzydła Sowietów	9	11	25:20
Dynamo Świerdłowsk	9	10	22:27
[illegible]żyniec Czelab.	9	9	24:23
[illegible]awa Ryga	9	7	25:32
[illegible]ewik Leningrad	10	5	22:39
[illegible]mo Leningrad	8	4	20:42
Dynamo Tallin	8	2	8:47
Lokomotywa Moskwa	8	0	10:58

Liga w CSR

PRAGA (tel.). W ub tygodniu rozpoczęły się w Czechosłowacji rozgrywki drugiej rundy o mistrzostwo ligi hokejowej. Dostarczyły one znowu wielkiej niespodzianki, a mianowicie porażki leadera drużyny LTC w spotkaniu z zespołem ATK, u którego kryzys formy minął bezpowrotnie i obecnie druż[illegible] do mistrzost[illegible]

Ostatnie wyniki były następujące:

ATK PRAGA — LTC PRAGA 4:2 (2:1, 1:1, 1:1)

U zwycięzców dobrą formą błysnął bramk. Jirka, a następnie obrona Hajny — Spanninger, która grała cały mecz bez zmiany. Ponadto wyróżnili się w ataku Kob[illegible]ov i Bubnik. U pokonanych zawi[illegible] Zabrodsky

CZ. BUDZIEJOWICE — Vitkovickie ŻELEZARNY 3:4 (0:1, 3:2, 0:1)

SPARTA PRAGA — KRAL. POLE 1:1 (1:1, 0:0, 0:0)

ŻIDENICE — BRATYSŁAWA 1:3 (0:2, 0:0, 1:1)

LTC Praga	8	12	55:24
Vitkovickie Żel.	8	12	45:21
[illegible]	8	12	45:31
Cz. Budziejowice	8	10	36:28
[illegible] Pole	8	8	29:42
[illegible]awa	8	7	32:41
Sparta Praga	8	2	21:45
Żidenice	8	1	16:44

Mistrzostwa Śląska

KATOWICE. Na Śląsku odbyły się dalsze spotkania z cyklu rozgrywek mistrzowskich w zapasach. 7 runda nie przyniosła niespodzianek, zwyciężyli faworyci. Dobrą formę wykazali zawodnicy LZS Pogoń Imielin oraz Stali Łagiewniki. Zawody Związko[illegible] ły odwołane z powodu braku wolnej s[illegible]

LZS POGOŃ IMIELIN — GÓRNIK RUDA 8:0. Kapełka (I) zwyciężył Kantonia v. o.; Starczyński (I) Śmieję, Wybraniec (I) Breitkopfa, Pilch (I) Szymczyka, Stolarczyk (I) Witka, Kasperczak (I) Koneckiego, Malcharak (I) Śmieję II v. o.; Kasperczyk (I) Wa[illegible]

STAL ŁAGIEWNIKI — ORMO CHORZÓW 6:2. Szczepurek (Ł) pokonał Pluswika (7 min.); Wierzeń (I) Moja (1 min.); Morawiec (I) Magnera (1.5 min.); Piontek (Ł) Wróbla (6 min.); Gala (O) Raka (10 min.); Nieszporek Sosnę (O) (3 min.); Daubic (Ł) Woszka (7 min.) oraz Kamiński (O) Szegę (6 min.). Sędziował bezstronnie Rokłoń z [illegible]

STAL SZOPIENICE — STAL IB NOWY BYTOM 2:6. Mecka (N) wygrał z Pietruszką (3 min.), Janota (Sz) Kocjana (N) (3 min.); Miszka (N) Janusza I (6 min.); Toman (N) Pudłego (1 min.); Konopka (N) Janusza II (4 min.); Krawiec (N) Czopa (10 min.); [illegible] (N) Budnego (7 min.); Cubiera (Sz) Sławczyka (10 min.) Wo[illegible] że wyznaczony sędzia okręgowy [illegible] przybył, za zgodą obu drużyn sędziował Musioł i Jedurny.

GÓRNIK BYTOM — ZWIĄZKOWIEC (SIŁA) IB MYSŁOWICE 3:5.

Związkowiec Ib Mysłow.	7	13	38:18
[illegible]	7	12	41:15
Stal Ib Nowy Bytom	6	10	31:17
Stal Łagiewniki	6	9	33:15
Gwardia Chorzów	7	5	24:32
Górnik Zabrze	6	5	19:29
Związkowiec Racibórz	6	4	22:26
Górnik Bytom	6	2	16:32
Górnik Ruda	5	1	11:29
Stal Szopienice	6	1	13:35

STAL WEŁNOWIEC — ZWIĄZKOWIEC LEGIA KRAKÓW 7:1

KATOWICE Drugi garnitur zapaśników Związkowca Legia Kraków rozegrał towarzyskie spotkanie ze Stalą Wełnowiec, ulegając wysoko 1:7 (na pierwszym miejscu gospodarze): Roboczek zwyciężył Machoha (2 min.), Prandzioch Kuśpiela, Mazurek (L) Moczygembę (5 min.), Szmatloch II Wójcicha (7 min.), Klimek Nawałkę 10 min.), Szmatloch I Smarzą, Maruszewski Mitana (4 min.), a Marciniak otrzymał v. o.

Publiczności około 2.000, sę[illegible] Rozpłesz z Zabrza.

MISTRZOSTWA KOSZYKOWE [illegible]

ZABRZE. W mistrzostwach koszykówki męsk. kl. A Opolsk. OZKSS uzyskano następujące wyniki:

BUDOWLANI — UNIA 26:20 (10:6). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Tyński i Wazęga — po 8; Juszczyk 5, [illegible] Minchowicz 2; dla pokonanych — Donesz 8, Tatko 6; Dumach 4 i Gleński 2.

GÓRNIK — BUDOWLANI 26:16 (21:10). Punkty dla zwycięzców zdobyli: Wiśniewski 11, Nilk 8, Stebel 4 i Klukas 3.

OGNIWO — AZS 59:23 (21:18). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Talarczuk 16 oraz Galga i Hatkowski — po 10; dla pokonanych — Kwiatkowski 11.

OGNIWO — U[illegible]A 28:25 (16:12). Punkty dla Ogniwa zdobyli: Cieślak 10, Talarczuk 5, Studnicki i Nikol — po 4; Gołda i Częstowski po 3, oraz Hroc[illegible]

GÓRNIK — AZS 2[illegible]

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Unia Gliwice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AZS Gliwice	[illegible]	[illegible]	[illegible]

Zatopek - sportowiec nr 1

(Dokończenie ze str. 1)

stał sklasyfikowany dopiero na 10 miejscu wraz z golfistą Dick Burto[illegible]

Najlepszym sportowcem NORWEGII był w ub. roku łyżwiarz, Sverre Farstad — specjalista w jeździe szybkiej. Wyprzedził on w klasyfikacji [illegible] Stokkena. Farstad w roku 1948 zdobył mistrzostwo olimpijskie na 1.500 m., a w roku ub. ustanowił rekord światowy na 500 m. wynikiem 41,8 s.

NIEMCY po raz pierwszy po wojnie sklasyfikowali swoich „najlepszych". Pierwsze miejsce przyznali motocykliście Meierowi, a dalsze Kleinowi (pływak), Stumpf (lekkoatleta), Crammowi (tenisista), Lohmanowi (kolarz) i Eitlowi (biegacz [illegible]

W FINL[illegible] związek dziennikarzy sportowych przyznał nagrodę dla najlepszego sportowca biegaczowi na 10.000 m. Viljo Heino.

BELGOWIE uznali, że na pierwszym miejscu postawić należy Fernanda du Mouline, który 2 września ub. roku w niezwykle ciężkich warunkach atmosferycznych przepłynął Kanał La Manche.

SZWEDZI — jak już podawaliśmy — przyznali pośmiertnie miano najlepszego, mistrzowi olimpijskiemu i zwycięzcy w Holmenkolen Nilsowi Oestenssonowi.

W POLSCE konkurs na najlepszego sportowca w roku 1949, prowadzony tradycyjnie przez „Przegląd Sportowy" nie jest jeszcze zakończony.

△ *Kadra, wyjeżdżająca na Puchar Tatr do Tatrzańskiej Łomnicy, otrzyma kompletne wyekwipowanie, łącznie z bielizną, skarpetami, rękawicami i czapkami. Również instruktorzy, wyjeżdżający wraz z ekipą, otrzymają podobne umundurowanie.*

NA pływalniach

Gremlowski i Szołtysek ustanawiają nowe rekordy Polski

Śląsk-Warszawa 86:58

WARSZAWA. (tel.) W ramach zawodów pływackich Śląsk — Warszawa o puchar PZP, Gremlowski i Szołtysek oraz sztafeta Ogniwa ustalili nowe rekordy Polski. Najlepszy wynik osiągnął Gremlowski na 400 dow. 5.04.2 min. Jest to wynik o klasie europejskiej.

KOBIETY: 200 m klas. — 1. Zawadzka (Śl) 3:35,4, 2. Wenclówna (Śl) 3:45. 400 m dow. — L. Niedzielówna (Śl) 6:45.8, 2. Gryszczykówna (Śl) 6:54. 100 m grzb. — 1. Fiałkowska (W) 1:29.4, 2. Gryszczykówna (Śl) 1:30,4. 100 m dow. — 1. Niedzielówna (Śl) 1:23.2, 2. Badura (Śl) 1:27,4. 4 x 100 m zmiennym — 1. Śląsk (Gryszczykówna, Zawadzka, Wenclówna, Badura) 6:31,8, 2. Warszawa 6:45,8.

MĘŻCZYŹNI: 400 m dow. — 1. Gremlowski (Śl) 5:04.2, 2. Marasek (W) 5:37. 100 m dow. — Mroczkowski (W) 1:04.4, 2. Prządo (Śl) 1:05,6. 100 m grzb. — 1. Jabłoński (W) 1:15.7, 2. Wąs (W) 1:17,4. 200 m klas. — 1. Szołtysek (Śl) 2:01.8, 2. Kuklok (Śl) 2:52.6. 4 x 200 m dow. — 1. Śląsk (Gremlowski, Prządo, Gadzikiewicz, Precel) 9:53.2, 2. Warszawa (płynęli zawodnicy Ogniwa) — 10:08,0.

W meczu piłki wodnej zwyciężył Śląsk 4:1 (0:0).

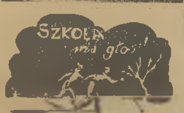
WROCŁAW — KRAKÓW 77:59

WROCŁAW. (tel.) W spotkaniu o puchar PZP Wrocław zwyciężył Kraków 77:59. W ramach tych zawodów poprawiono 4 rekordy okręgowe.

Wyniki: KOBIETY — 100 m dow. — 1. Szymańska (K) 1:25, 2. Pstrokońska (K) 1:27,1; 200 m klas. — 1. Soroka (W) 3:30,1 — nowy rekord okręgu, 2. Kubikówna (K) 3:30,6; 400 m dow. — 1. Pstrokońska (K) 7:00,3, 2. Szymańska (K) 7:02,3; 100 m grzb. — 1. Kubikówna (K) 1:37,3, 2. Kirchnerówna (W) 1:38,9; 4 x 100 m zmiennym — 1. Wrocław 7:01,[illegible], Kraków sztafety nie wystawił. MĘŻCZYŹNI: 100 m dow. — 1. Manowski (W) 1:05, 2. Ciężki (K) 1.05,7; 400 m dow. — 1. Manowski (W) 5:35.3 — nowy rekord okręgu, 2. Krokoszyński (K) 5:36,2; 100 m grzb. — 1. Wesołowski (K) 1:21,3, 2 Kękuś II (K) 1:21,4; 200 m klas. — 1. Petrusiewicz (W) 3:03,8 — nowy rekord okręgu, 2. Iwanow[illegible] dow. — 1. W[illegible]w 10:31,3 — nowy rekord okręgu, 2. Kraków 10:51. W meczu piłki wodnej Wrocław pokonał Kraków 7:4 (4:2).

ŁÓDŹ — GDAŃSK 86:57

GDAŃSK (Tel.) Międzyokręgowe zawody pływackie pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Gdańska, wzmocnionego zawodnikami Pomorza, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem gości 86:57. Na zawodach tych uzyskano szereg dobrych wyników, lepszych nawet od rekordów Polski, które nie zostaną jednak uznane, z powodu nieprawidłowego wymiaru basenu (20 m)



Z Katowic

KATOWICE. Sekcja ping-pongowa przy gimn. im. Adama Mickiewicza w Katowicach zorganizowała w ub. tygodniu indywidualne mistrzostwa ping-pongowe szkoły, w których wzięło udział ogółem ponad 80 zawodników i zawodniczek. Ze względu na tak dużą ilość zgłoszeń mistrzostwa rozegrano systemem pucharowym. Tytuły mistrzów zdobyli w konkurencji dziewcząt Kołodziejczykówna, a chłopców Kopek.

DZIEWCZĘTA: w finale Kołodziejczykówna zdecydowanie pokonała Zawadzką 2:0 (21:10, 21:12), a o 3 i 4 miejsce Skrzydlewska wygrała z Wróblówną 2:0 (21:6, 21:12).

CHŁOPCY: w spotkaniach półfinałowych Wiatrok wygrał z Siewierłem 2:0 (21:14, 21:19), a Gopek z Nadlerem 2:1 (21:16, 16:21, 21:18). W spotkaniu finałowym Gopek zwyciężył po ciekawej i interesującej grze Wiatroka 2:1 (17:21, 21:17, 21:18).

Kierownictwo mistrzostw spoczywało w rękach prof. Grzbieli.

Z Zabrza

ZABRZE. — Ostatnio bawiła w Zabrzu drużyna SKS „Elektron" z Opola, która rozegrała spotkanie w koszykówce i siatkówce z SKS „Olimpią" (Zabrze). W siatkówce zwyciężyła „Olimpia" 2:0 (15:13, 15:13). W koszu drużyn rezerwowych zwyciężył SKS Elektron 13:7 (10:3). Punkty dla Elektronu zdobyli: Krawczyk 9, Bojko 4, dla Olimpii: Goliński 3, Jarczyk 2, Ołorawski 2. W koszykówce drużyn pierwszych zwyciężyła „Olimpia" 33:22 (15:9). Punkty zdobyli: Wiśniewski 11, Wilk 6, Klukas 6, Ślusarek 6, Gondek 4, Jaszczyszyn 4, Grein 4, Rogowski 3, Chałupczak 1.

Z Bytomia

BYTOM. — Z okazji 70 rocznicy urodzin J. Stalina została otwarta II Szkoła TPD w Bytomiu. W ramach uroczystości SKS „Sztubak" przy tej szkole zorganizował turniej siatkówki i koszykówki z udziałem drużyn: SKS „Technik" (Zabrze) SKS „ALFA" (Zabrze), Gimn. Pedagogiczne (Katowice) i drużyna gospodarzy.

W siatkówce pierwsze miejsce zajęła drużyna SKS Sztubak (Bytom) przed SKS ALFA (Zabrze), Gimn. Pedagogicznym (K-ce) i SKS Technikiem (Zabrze). **Wyniki: SKS ALFA — SKS Technik 2:0** (15:6, 15:6), **SKS Sztubak — Gimn. Pedag. 2:0** (15:2, 15:6), **Gimn. Pedag. — SKS Technik 2:0** (15:17, 15:7), **SKS Sztubak — SKS ALFA 2:1** (15:7, 5:15, 15:13).

W koszykówce pierwsze miejsce zajęła SKS Alfa przed SKS Sztubak i SKS Technik. Wyniki: **SKS Sztubak — SKS Technik 24:23** (16:8). Kosze dla Sztubaka zdobyli: Supernak 12, Studnicki 6, Jaskółowski 4, Cieśla 2. Dla Technika — Giemza, Gogolin, Król [illegible]dor. SKS Alfa — SKS Technik 2[illegible] **SKS Alfa — SKS Sztubak** 3[illegible] (14:10). Kosze dla Alfy zdobyli: K[illegible] 9, Wiśniewski 6, Siebel 6, G[illegible]a 4, Jakus 4, Noga 3. Dla Sztubaka: Supernak 12, Studnicki 4, Jaskółkowski 2, Cieśla 3.

Z Chojnowa

CHOJNÓW. Szkolne Kluby Sportowe z Chojnowa i Legnicy przeprowadziły rozgrywki międzyklubowe w siatkówce i koszykówce, w sali Państw. Liceum Ogólnokształcącego w Chojnowie.

Spotkanie w siatkówce pomiędzy SKS Oriens Państw. Liceum Ogólnokształcące (Chojnow), a SKS Państw. Szkoła Handlowa (Legnica) dało zwycięstwo gospodarzom 3:1 (15:2, 15:8). Drugie spotkanie chojnick'ego Oriensa w siatkówce z SKS Państw. Lic. Ogólnokszt. (Legnica) wygrała również drużyna SKS Oriens (Chojnice) [illegible].

W koszykówce wybitną przewagę wykazali licealiści chojnowscy, wygrywając 63:12 z kombinowaną drużyną obydwóch szkół. (Wł.P.)

Z Chorzowa

CHORZÓW. Szkoła Ogólnokształcąca TPD w Chorzowie poszczycić się może dobrze działającym Kołem Sportowym przy ZMP, które posiada już kilka sekcji. Najbardziej aktywnymi są sekcje: koszykówki, siatkówki i ping-ponga. Inne, jak szermiercza, bokserska, piłki nożnej i gimnastyczna pracują również nad podniesieniem formy zawodników. Opiekunem koła jest prof. Maternowski. Treningi odbywają się regularnie w obszernej i dobrze zaopatrzonej sali gimnastycznej pod opieką znanego zawodnika AKS-u Thiela I.

Na ostatnim zebraniu informacyjnym postanowiono po wakacjach rozegrać wewnętrzne mistrzostwa szkoły w ping-pongu i siatkówce. (Sz. J.)

Statystyka „Sportu i Wczasów" **(IV)**

50 wyników lekkoatletek polskich w 1949 r.

Dysk

Rekord świata i Europy: 53,25 DUMBADZE — ZSRR (1948).
Rekord Polski: 46,22 WAJSÓWNA — Pabianice (1936).
Najlepszy wynik Polski w roku 1949: 40,31 **DOBRZAŃSKA**, dziesiąty wynik w tabeli 32,11.
Najlepsze wyniki Europy w roku 1949:
52,27 Dumbadze — ZSRR
48,24 Bagriancewa — ZSRR
44,12 Cordiale — Włochy
43,99 Arzumanowa — ZSRR
43,75 Torzenowa — ZSRR
43,13 Padriancewa — ZSRR
42,97 Heidegger — Austria
42,53 Schaeffer — Austria
41,89 Smirnickaja — ZSRR
41,86 Uthke — Niemcy
41,56 Jozsa — Węgry
41,51 Schlueger — Austria, 41,48 Panhorst — Holandia, 41,14 Hummer — [illegible]
40,89 Andrejewa — ZSRR, 40,87 Tiltsch — Austria, 40,74 Jungrova CSR 40,69 Ostermeyer — Francja, 40,49 Panomariewa — ZSRR, 40,43 Zybina — ZSRR.

Nasz bilans zeszłoroczny:
39,61 Konikówna — Kraków
39,49 Dobrzańska — Warszawa
38,39 Wajs-Marcinkiewicz — Łódź
37,01 Drzewiecka — Gdańsk
35,08 Łapiasiówna — Kraków
34,85 Peskówna — Łódź
34,82 Glażewska — Łódź
34,52 Bregulanka — Katowice
33,85 Mirkiewicz — Gorliczyna
32,91 Stachowicz — Kraków
32,56 Robińska — Poznań; 32,04 Piotrowska — Łódź

31,98 Bayer — Katowice; 31,34 Cieślewiczówna — Kraków; 31,25 Fesch — Łódź; 31,09 Cejzikowa — Wrocław; 31,07 Czarnijańczyk — Szczecin

30,75 Piecówna — Żurawica; 30,72 Klauzówna — Zabrze; 30,57 Możdżyńska — Słupsk

30,08 Brześniowska — Poznań, 30,05 Ozga — Ostrowiec Świętokrzyski; 29,85 Brysiówna — Zabrze; 29,57 Pulzówna — Czarnków; 29,54 Pajerowa — Zabrze; 29,36 Zarębianka — Warszawa; 29,27 Pytlakówna — Poznań; 29,24 Klimowska — Kraków; 29,15 Szałapak — Jarosław; 29,12 Flakowicz — Gliwice; 29,05 Sołkówna — Kołobrzeg

28,99 Wiśniewska — Łódź; 28,88 Orzełówna — Chorzów; 28,83 Królikowska — Łódź; 28,64 Chełmicka — Szczecin; 28,45 Mądrzykówna — Częstochowa; 28,28 Ronczewska — Wrocław; 28,18 Iwaszkiewiczówna — Toruń; 28,13 Nogajówna — Bydgoszcz;

27,67 Tyfczyńska — Warszawa; 27,59 Stępieniówna — Żurawica; 27,42 Barylanka — Wrocław; 27,02 Sinoracka — Toruń; 26,95 Siwicka — Warszawa; 26,70 Wiśniewska — Lębork; Tkaczykówna — Warszawa; 26,65 Stworz — Ostrowiec Świętokrzyski; 26,48 Wajsówna — Zabrze; 26,42 Wyrobkówna — Krywałd; 26,37 Morawska — Przeworsk.

Ponad 25 metrów rzuciło jeszcze 18 zawodniczek.

NAJLEPSZYCH 10 WYNIKÓW POLSKICH W OGÓLE:
46,22 Wajsówna — Pabianice (1936)
40,31 Dobrzańska — W-wa (1949)
40,11 Cejzikowa — Katowice (1939)
[illegible]
39,62 Konopacka — W-wa (1928)
39,61 Konikówna — Kraków (1949)
38,90 Walasiewiczówna — Warszawa (1932)
38,18 Gackowska — Grudziądz (1937)
36,85 Glażewska — Łódź (1938)
36,38 Krzyżanka — Pomorze (1936).

60 m

Rekord świata, Europy i Polski: 7,3 WALASIEWICZÓWNA — Polska (1933).

Najlepszy wynik Polski w r. 1949: 7,9 **HEJDUCKA, MITANOWA, GBURKÓWNA i ORSZTYNOWICZÓWNA**, dziesiąty wynik w tabeli — 8,1, dwudziesty — 8,3, trzydziesty — 8,4.

Nasz bilans zeszłoroczny
7,7 Orsztynowiczówna — Toruń
7,8 Piwowarówna — Katowice
7,8 Moderówna — Łódź
7,9 Kowalska — Toruń
7,9 Wilhelmi — Wrocław
8,0 Adamska — Poznań
8,0 Iłwicka — Olsztyn
8,0 Kufflówna — Wrocław
8,0 Milewska — Żurawica
8,0 Stępkowska — Wrocław
8,0 Ziembówna — Wrocław
8,0 Pilecka — Gryfino
8,1 Andrzejakówna — Poznań, Pitrzanka D. — Świętochłowice, Golanka — Żurawica

8,2 Legutkówna — Kraków, Wasserab — Warszawa, Bujewiczówna — Kołobrzeg, Burzykówna — Chorzów, Daiemborowiczówna — Tarnów, Białkowska — Bochnia

8,3 Lesznerówna — Poznań, Trochówna — Śląsk, Pytlakówna — Poznań, Bartkowiakówna — Pomorze, Dembowska — Zgierz, Kałużowa — Chorzów, Dębicka — Jarosław, Miedzianowska — Szczecin, Bydlińska — Włocławek, Świeża — Kraków, Zakrzewska — Toruń, Abramówna — Nowy Sącz, Maciejowska — Tarnów, Lipińska — Świdnica, Białkowska — Tarnów, Machowska — Dzierżoniów, Welcówna — Jarosław

8,4 Rudzińska — Warszawa, Szubielska — Warszawa, Siarkiewiczówna — Kraków, Ajlikow — Warszawa, Fotymska — Szczecin, Trusiewiczówna — Gdańsk, Mazurówna — Dzierżoniów, Czarnikówna — Katowice, Skoczeniówna — Jelenia Góra, Kołodziejczykówna — Warszawa, Zychówna — Dzierżoniów, Jasińska — Opole, Radzikowska — Grudziądz, Górecka — Świdnica, Gutkowska — Gdańsk

8,5 Gościniakówna — Toruń, Gorzkowska — Kraków, Paszkówna — Wrocław, Sołkówna — Kołobrzeg, Tichanówna — Poznań, Piekarczykówna — Zakopane, Krychowska — Lublin, Buśkówna — Nowa Sól, Krzyżaniakówna—Katowice, Świeża — Bielsko, Dębska — Dzierżoniów.

Czas 8,6 sek. uzyskało 19 zawodniczek, 8,7 sek. — 11, a 8,8 sek. dalszych 17 zawodniczek.

NAJLEPSZYCH 10 WYNIKÓW POLSKICH W OGÓLE:
7,3 Walasiewiczówna — W-wa (1933)
7,6 Breuerówna — Katowice (1932)
7,6 Mitanowa — Kraków (1946)
7,7 Moderówna — Łódź (1946)
7,7 Orsztynowiczówna — Toruń (1949)
7,8 Sikorzanka — Chorzów (1932)
7,8 Freiwaldówna — Kraków (1934)
7,8 Batiukówna — Lwów (1934)
7,8 Książkiewiczówna — Gr. (1938)
7,8 Piwowarówna — Katowice (1949)

500

Rekord Polski 1.17,6 WALASIEWICZÓWNA — Warszawa (1935)

1:21,1 Cieślikówna — Poznań
1:21,8 Piwowarówna — Katowice
1:22,8 Baczyńska — Kraków
1:23,2 Milewska — Żurawica
1:24,5 Gryczkówna — Szubin
1:24,9 Bocianówna — Gdańsk
1:25,8 Grodecka — Tarnów
1:26,0 Kufflówna — Wrocław
1:26,0 Borkowska — Wrocław
1:26,0 Mendlowiczówna — Łódź
1:26,1 Szwajkowska — Bydgoszcz
1:26,2 Guznarówna — Łódź i Zaborowska — Żurawica, 1:26,4 Milewska — Nasielsk

1:26,8 Dalkowska — Pabianice, 1:27,0 Iłwicka — Olsztyn, Dębicka — Jarosław i Kochanówna — Dębica, 1:27,3 Komór — Kraków

1:27,4 Zydra — Puławy i Bulkiewiczówna — Szczecin, 1:27,6 Orsztynowiczówna — Toruń, Burzykówna — Chorzów, 1:27,7 Golanka — Żurawica, 1:27,8 Stępkowska — Wrocław.

1:28,0 Nostalska — Żurawica, Hryszka — Sanok, Jajkiewicz — Żurawica, 1:28,1 Galusówna — Zabrze, Jaroszówna — Warszawa, Kosiarzówna — Malbork, 1:28,2 Zakrzewska — Toruń, Czarnecka — Bydgoszcz. 1:28,3 Czeszko II — Kościerzyna, Fluderówna — Świdnica, Górecka — Świdnica, 1:28,4 Czeszko I — Kościerzyna, Pestkówna — Tczew, Wilterówna — Krosno nad Odrą

1:28,7 Potażnikówna — Nowa Sól, 1:28,8 Walkiewiczówna — Poznań, Krawczyńska, 1:28,9 Grabczyńska — Tarnów, 1:29,4 Wiśniewska — Konin, 1:29,6 Kowalczykówna — Dzierżoniów, 1:29,8 Rymelówna — Racibórz, Skrzetuska — Warszawa, Miksza — Warszawa, 1:29,9 Lalikówna — Bochnia, 1:30,0 Ronczewska — Wrocław, Olęska — Poznań, Kubiakówna — Łódź, Nieschaj — Warszawa, Jędrasik — Mińsk Maz.

Poniżej 1:31 min. biegało jeszcze 9 zawodniczek, poniżej 1:32 min. — 14, poniżej 1:33 min — 12 i poniżej 1:35 min. — 11 zawodniczek.

W „Bristolu" nikt się nie nudzi...

Każdorazowo, kiedy kończy się pobyt większej grupy wczasowiczów, urządzany jest w domu wczasowym FWP „Bristol" w Zakopanem tzw. wieczorek pożegnalno - poznawczy, na którym równocześnie następuje wzajemne poznanie się nowych przybyłych wczasowiczów i ogólne pożegnanie wyjeżdżających. Wczasowicze, opuszczający Zakopane i „Bristol", niechętnie wyjeżdżają, gdyż jak ogólnie stwierdzają, bardzo chętnie zostaliby dłużej.

Twierdzenie to jest słuszne i zupełnie trafne, gdyż rzeczywiście wśród wyjeżdżających nie ma nikogo, kto by miał jakiekolwiek zastrzeżenia co do swego pobytu w „Bristolu". Niemała w tym zasługa instruktora kult.-oświat., ob. Lorka, byłego czołowego narciarza i skoczka należącego przez kilka lat do kadry reprezentacyjnej Polski, a równocześnie rodowitego zakopiańczyka. Zna on okolice, co ułatwia mu w dużym stopniu wykonywanie swej pracy. Również doskonale orientuje się w tym, co może interesować ogół wczasowiczów, do czego naturalnie odpowiednio dostosowuje swój program zajęć. Dlatego też urządzane wycieczki pod jego kierownictwem są niezwykle ciekawe i interesujące, a także należycie ob[illegible]

Urządzane są więc wycieczki na Kasprowy Wierch, Gubałówkę, Halę Kondratową, Halę Gąsienicową, na Kalatówki, Do Morskiego Oka, Doliny Pięciu Stawów, Doliny Białego, na Krokwie itd. Wytrawni turyści zwiedzają także Giewont. Wszystkie te wycieczki odbywają się tylko w czasie pogody. Każdorazowo wycieczkowicze wyruszają tuż po śniadaniu i wracają [illegible] 14 wzgl. jeszcze później). W czasie wycieczek ob. Lorek udziela wszelkich wyjaśnień i objaśnień trasy, jak i otaczających okolic, przez co wycieczkowicze mają możność jak najlepszego ich poznania.

Popołudnia spędzają wczasowicze zazwyczaj na odpoczynku, ale jeżeli znajdują się amatorzy, organizuje się dla nich wycieczki w pobliskie okolice. Wieczorami natomiast przebywają wczasowicze w świetlicy DW „Bristol", w której mają do dyspozycji bibliotekę, złożoną z około 800 tomów, stół ping-pongowy, pianino, radio wraz z adapterem. Z biblioteki korzystać mogą wszyscy wczasowicze, mieszkający w tym domu. Codziennie ustalony jest program świetlicowy, który zmienia się z każdym dniem. [illegible] do swej dyspozycji różnego rodzaju [illegible]

[illegible] czorki muzyki poważnej i pieśni, a także rozrywkowo-humorystyczne. W każdą sobotę odbywa się w świetlicy tradycyjna zabawa taneczna (do godz. 23.00), dochód z której przeznaczony jest na zakup nowych płyt patefonowych względnie innego potrzebnego sprzętu świetlicowego.

Kierownictwo domu „Bristol" nie zapomina również o organizowaniu turniejów świetlicowych, jak pingpongowych czy szachowych, a dla zwycięzców przeznacza pamiątkowe nagrody. Jeżeli chodzi o kuchnię w „Bristolu", to jest wyśmienita i obfita tak, że każdy z wczasowiczów jest z niej zadowolony. (E. M.)

X Z dniem 1 stycznia zostały wprowadzone w domach kuracyjnych lecznicze, trzytygodniowe wczasy dla robotników, którzy zapadli na choroby zawodowe. W związku z tym, Ubezpieczalnia Społeczna zwróciła się do wszystkich rad zakładowych z prośbą o podanie nazwisk pracowników, cierpiących na choroby zawodowe. Pracownicy ci zostaną skierowani do lekarzy rejonowych, którzy następnie przekażą ich do leczenia sanatoryjnego.

ELIMINACJE ŁYŻWIARSKIE

ZAKOPANE (Tel.) W niedzielę odbyły się w Zakopanem eliminacje łyżwiarskie w jeździe szybkiej przed mistrzostwami Polski. Zawody odbyły się w bardzo trudnych warunkach, to też uzyskane wyniki uważać należy za dobre.

500 m: 1) Kalbarczyk 52.1 sek.; 2) Rytter 53.1; 3) Kowalski 53.6; **5.000 m:** 1) Lewandowski K. 10.10.5 min.; 2) Kalbarczyk 10.14 5; 3) Rytter 10.20 5; Końcowa punktacja: 1) Kalbarczyk 113.55 pkt; 2) Rytter 116.15; 3) Antosik 116.93.

Panie 500 m: 1) Głażewska 64.2; 2) Sędzimir 68.0; 3) Kalbarczykowa 72.1. **3.000 m:** 1) Kalbarczykowa 7.16.5; 2) Głażewska 7.23.1; 3) Sędzimir 8.15.6. Klasyfikacja: 1) Głażewska 138.5; 2) Kalbarczykowa 145.35; 3) Sędzimir 148.40.

Czteroletni skoczkowie

Kto czytał interesujące książki Zygmunta i Birgera Ruuda, ten dobrze wie, że mistrzem w skokach narciarskich nie zostanie nikt, kto by karierę skoczka rozpoczynał nawet najbardziej racjonalnie, metodycznie i mądrze, ale dopiero w 16 roku życia.

Można zostać zjazdowcem czy slalomistą zaczynając późno, ale nigdy skoczkiem. Będąc natomiast skoczkiem, można stosunkowo łatwo i nawet późno zostać dobrym zawodnikiem w konkurencjach zjazdowych. Na udowodnienie tego faktu łatwo przytoczyć wiele przykładów. Birger Ruud jest jednym z nich. Skakał od dziecka, przez wiele lat był mistrzem w skokach, nikt nie uważał go za zjazdowca i wtedy, gdy wszyscy twierdzili, iż Norwegowie nie mają nic do gadania na trasach alpejskich, wygrał zjazdowy bieg olimpijski w Garmisch, a ogółem trzech skoczków norweskich znalazło się w tym biegu w pierwszej dziesiątce.

„Nauczanie skoków przede wszystkim!" — to hasło racjonalnego podejścia do narciarstwa dla młodzieży, wysuwane dziś w wielu krajach. **„I to dla młodzieży w wieku od lat... 4** [illegible]

Program ćwiczeń dla tych najmłodszych narciarzy podany przez Merrila Barbera streszcza się w następującym [illegible]

Pierwszej zimy trzeba chłopców oswoić ze zjazdem na wprost z lekkich i krótkich stoków. Gdy chłopiec wykazuje dobre samopoczucie w zjeździe i chęć do rzeczy trudniejszych, należy mu pozwolić na zjazd przez maleńkie wybrzuszenia, czyli tzw. „bulki" — a to będzie pierwszą okazją do zetknięcia się z chwilę trwającym lotem.

W tym stadium nauczania nie należy zwracać najmniejszej uwagi na jakieś zasady stylu — każdy krok dziecka musi być dla niego zabawą, w żadnym wypadku wymuszonym ćwiczeniem, czy obo[illegible]

[illegible] osiągnie lat 8 można mu dać pokosztować rozbiegu. W tym okresie powinien być zachęcany do stopniowego poddawania się do przodu i przenosze[illegible] nie, musi [illegible] nocześnie [illegible] czek zapoznać się z lekkim zginaniem kolan. Zwrócić przy tym na[illegible] kątem 45 stopni. Głowa nie może być zadarta do góry, lecz tylko tyle podniesiona, aby oczy miały zapewnioną widoczność.

Przy przejściu na skocznię dopuszczającą długości do 15 m najważniejszym momentem jest nauczenie skoczka samokontroli. Umiejętność samokontroli podczas wszystkich elementów skoku narciarskiego, a w szczególności podczas lotu jest nieodłączną cechą każdego dobrego skoczka. Kto skacze bez umiejętności samokontroli, ten skacze ze strachem. Opanowanie samokontroli jest największą tajemnicą skoku.

Jak nauczyć samokontroli w powietrzu! — Wskazówki podane przez wspomnianego instruktora są może [illegible] zasad me[illegible] ców skakania na nartach.

Na jednej, względnie po obu stronach zeskoku małej skoczni umieszcza się barwne chorągiewki w chwili, gdy narciarz jest [illegible] pośrednio po skoku musi chłopiec powiedzieć, jakiego koloru była chorągiewka, lub — co już zależy od stopnia stosowanej trudności i wcześniejszego opanowania bardziej pojedynczego sposobu kontroli — ile ich było. Przy większej wprawie wymaga się nawet od uczniów określenia, w jakiej mniej więcej kolejności były od siebie umieszczone chorągiewki.

Następnym stopniem nauczenia samokontroli, jest **wyznaczenie miejsca na zeskoku**, w którym uczeń powinien pewnie i **dokładnie wylądo**[illegible]

Doświadczenie wykazało, że uczniowie, którzy nie byli w stanie po skoku odpowiedzieć na podane im w powietrzu pytania, mieli zwykle dzioby nart albo za bardzo podniesione do góry, albo za bardzo obniżone względnie ciasno z sobą złączone lub przesadnie rozdzielone itd. Skoczek, który opanuje w powietrzu samokontrolę potrafi m. in. z łatwością zwrócić uwagę na miny patrzących się widzów. Jest rzeczą znaną, że np. skoczkowie norwescy potrafią się umówić [illegible] dne blondynki; stosują też między sobą inne próby sprawności orientacyjnej w powietrzu, której opanowanie wpływa zasadniczo na samokontrolę technicznych elementów lotu. Potwierdza to również **Birger Ruud. Samokontrola jest więc kontrolą stylu.**

Kto zacznie bardzo wcześnie, a jest prowadzony przez odpowiedniego instruktora, kto opanuje samokontrolę [illegible] stać w pełni z tego dużego bogactwa wrażeń, które na dużej skoczni daje skok na nartach. Jeden z wybitnych skoczków skandynawskich, który doszedł do pięknych wyników, zapytany raz od jak dawna skacze na nartach, odpowiedział: **„od czwartego roku życia. Gdy miałem lat sześć, chciałem koniecznie spróbować, jak się to skacze na 60-metrowej skoczni. Wyszedłem na rozbieg, ale gdy tam zauważyli takiego knota starzy skoczkowie, wyrzucili mię na dół. Musiałem jeszcze rok zadowolić się używaniem na małych skoczniach".**

(tłum. U. Z.)

W śląskiej lidze szermierczej

KATOWICE. W niedzielę rozpoczęły się na Śląsku rozgrywki Śląskiej Ligi Szermierczej z udziałem 8 klubów. Faworytem wydaje się być zeszłoroczny mistrz Polski, Stal (Katowice), który z olimpijczykami: Sobikiem, Zaczykiem, Wojcikiem, Nawrockim i rez. Halupką stanowi wyrównany zespół, przewyższający resztę klubów. Zacięta walka rozegra się o drugie i trzecie miejsce, do którego pretendują: AZS (Rokitnica), Stal (Gliwice) i Górnik (Radlin). Drużyna MKS (Katowice) rozwiązana została zarządzeniem władz szkolnych i przechodzi do Górnika (Katowice), w którego barwach wystąpi w dniu 29 bm.

Po pierwszej kolejce rozgrywek nie można sobie wyrobić jasnego obrazu o szansach poszczególnych drużyn, gdyż stawka jest wyrównana, a każde poszczególne zwycięstwo decydować będzie o zajęciu drugiego miejsca, które daje awans do Ligi Państwowej. Wyniki: w Katowicach Stal zwyciężyła AZS (Rokitnicę) 13:3; Drużyna Stali w pełnym składzie górowała zdecydowanie nad akademikami, w których wyróżnił się Małodobry. Punkty dla Stali uzyskali: Sobik, Zaczyk po 4, Halupka 3, Nawrocki 2, dla AZS Małodobry 2, Bezeg 1.

Drugie spotkanie Górnik (MKS Katowice) — Górnik (Radlin) nie odbyło się. Rozegrane ono zostanie 25 bm.

Wyniki innych spotkań: **GÓRNIK CZELADZ — STAL GLIWICE 9:7.** Punkty dla zwycięzców uzyskali: Drozdowski i Wilarek — po 3, Zieliński 2 i Mróz 1, dla Stali Lachowski, Guzik i Żołnierczyk — po 2 oraz Kubarek — 1. Sędziował p. Karwicki.

AZS GLIWICE — STAL RYBNIK [illegible]

Stal Katowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Rybnik	[illegible]	2	[illegible]
Górnik Czeladź	[illegible]	2	[illegible]
Stal Gliwice	1	[illegible]	[illegible]
AZS Gliwice	[illegible]	[illegible]	5:11
AZS Rokitnica	[illegible]	0	3:13
Górnik (dawn. MKS)	—	—	—
Górnik Radlin	—	—	—

O puchar Sadłowskiego

STAL SIEMIANOWICE — STAL ZABRZE 10:6. Frydrych zwyciężył Jaskulskiego (dyskw. II runda), Guzy Karcza (v. o. nadwaga), Bobiec zremisował z Wdowikiem, Wajs z Plegzą, Spałek wygrał z Pałką (dyskw. II runda), Galle (Z) z Bobrzykiem (dyskw. III runda), Morkis (Z) z Achtelikiem oraz Pyka (S) z Hofferkiem.

Sędziowali: Zboiński, Markowski, Dziura i Klapsia.

ZS WŁÓKNIARZ KRAKÓW — GÓRNIK BYTOM 339,60:335,85

BYTOM. Zawody gimnastyczne, rozegrane pomiędzy ZS Włókniarzem z Krakowa a ZS Górnik Bytom zakon[illegible] sunku 339,60:335,85. Do zawodów nie stanęły: mistrzyni Polski Rakoczowa oraz Kurzanka z Radlina, które przebywają na obozie [illegible] w Warszawie, zorganizowanym przed międzypaństwowym spotkaniem z Czechosłowacją. Lepiej w tym meczu wypadli gimnastycy Śląska, którzy [illegible] gły 140,75:155,85. W punktacji ogólnej wśród kobiet pierwsze trzy miejsca zajęły zawodniczki Włókniarza: 1) Mech 27,40 2) Marciniak 27,35, 3) Weisło 26,50. Mężczyźni: 1) Kulig (Górnik) 35,95, 2) Pawłowski (Włókniarz) 35,40, 3) Duda (G) 34,70.

Pięściarska B klasa Śląska

KATOWICE. Na Śląsku odbyły się dalsze spotkania o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Uzyskano następujące wyniki: **Grupa I: AZOTY CHORZÓW — UNIA GŁUCHOŁAZY 13:3, BUDOWLANI Ib OPOLE — BUDOWLANI Ib MYSŁOWICE 16:0.** Zawody Włókniarz Prudnik — Górnik Biskupice i Górnik Mikulczyce — Górnik Bytom zostały odwołane z powodu mistrzostw górników.

Górnik Mikulczyce	7	13	84:32
Górnik Biskupice	6	10	62:36
Unia (Azoty) Chorzów	7	8	64:48
Włókniarz Prudnik	6	6	[illegible]
Budowlani Ib Opole	6	4	[illegible]
Górnik Bytom	6	2	34:60
Unia Głuchołazy	7	1	26:84

GRUPA II: UNIA KALETY — [illegible] LEJARZ TARNOWSKIE GÓRY [illegible], GÓRNIK MICHAŁKOWICE — GÓRNIK ROKITNICA 10:6, STAL SZOPIENICE — STAL KATOWICE 12:4. Dąbek (S) zwyciężył Grajcarka, Zagracki (S) zdobył punkty w. o., Grabosz (S) Masnego w II starciu przez dyskwalifikację, Hytryk II (S) Pawletę, Jesionek (S) Szymańskiego, Plewniok (S) Drobika, Pyrskała (Kat) Strzewiczka, a Pawliczek (Kat) Kaszycę. Sędziowali w ringu kpt. Borbula, na punkty Loch. Zawody Górnik Radzionków — Unia Mała Dąbrówka przesunięto na inny termin.

Stal Szopienice	9	16	112:40
Górnik Radzionków	8	12	100:22
Unia M. Dąbrówka	8	12	87:37
Górnik Michałkowice	8	11	82:60
Górnik Rokitnica	9	10	72:68
Kolejarz Tarn. Góry	[illegible]	[illegible]	48:94
Unia Kalety	[illegible]	[illegible]	41:97
Stal Ib Katowice	[illegible]	[illegible]	10:132

GRUPA III: STAL MIKOŁÓW — GÓRNIK WIREK 13:3. Michalski zwyciężył Stodolnego (poddanie II runda), Moczek Brauera, Biolik Waleczka (k. o. I runda), Kapleta Lasotę (techn. k. o. II runda), Bether Skolika (k. o. I runda), Niedoba — Kołodziej remis, Bryła (G) Zilkę (dyskw. II runda), Trzoska (M) Latańczyka (poddanie I runda. Sędziowali Przewoźny i Matura. **GÓRNIK BIELSZOWICE — STAL Ib ZABRZE 16:0 (w. o.). GÓRNIK CZERWIONKA — GWARDIA KATOWICE 16:0.**

Górnik Bielszowice	8	15	88:40
Stal Mikołów	8	12	87:31
Górnik Czerwionka	8	8	[illegible]
Górnik Wirek	8	6	[illegible]
Stal (Zryw) Ib Święt.	7	3	22:14
Gwardia Katowice	7	2	[illegible]
Stal Ib Zabrze	8	2	29:103

GRUPA IV: GÓRNIK JANÓW — OGNIWO CIESZYN 16:0 v. o.; STAL BIAŁA — STAL GLIWICE 16:0; GWARDIA RACIBÓRZ — BUDOWLANI IB MYSŁOWICE 16:0 v. o. towarzyska walka 11:5 dla Gwardii.

Gwardia Racibórz	8	16	112:16
Stal Biała	8	14	105:23
Ogniwo Cieszyn	9	11	74:70
Górnik Janów	9	9	74:75
Budowlani Ib Mysł.	9	8	60:84
Stal Ib Gliwice	9	6	57:71
Górnik Czeladź	9	6	39:57
Stal Rybnik	9	2	16:112

Naprawiamy sami wypaczone narty

Przeglądając narty przed sezonem zimowym stwierdzamy często, iż przedstawiają one nędzny obraz. Na skutek przechowywania w nieodpowiednim miejscu (wilgotnym czy blisko pieca) lub też bezmyślnego pozostawienia ich po zakończeniu sezonu zdeformowały się, zatracając charakterystyczne wygięcie.

Chcąc je doprowadzić do właściwego stanu podgrzewamy je lampą do lutowania i nadajemy odpowiedni kształt względnie prostujemy je przez [illegible]e do idealnie prostej [illegible] lub na warsztacie stolarskim. Jeden i drugi sposób ma swe ujemne strony. Podgrzewanie lampą pociąga za sobą często uszkodzenie włókien drzewnych, przez co narta traci na elastyczności, gdyż po prostu przepala się. Niedogodnością drugiego sposobu jest zbyt długi czasokres prostowania deski, a po wtóre bez uprzedniego podgrzania nie ma on znaczenia praktycznego, gdyż traktowana w ten sposób narta powraca rychło do stanu poprzedniego.

Znany narciarz radziecki D. Rostowcew podaje na łamach „Sowieckiego Sportu" inny sposób postępowania ze zdeformowanymi nartami [illegible] dobre rezultaty. Zwichrowane lub w inny sposób wypaczone narty przywrócić można łatwo do stanu normalnego przez podgrzanie parą wodną, co bardzo łatwo przeprowadzić tanim kosztem. Wadliwą część narty, która ma być podgrzana, oczyszcza się uprzednio dokładnie ze smarów, lakieru lub innych zanieczyszczeń, po czym owija się ją mokrą ścierką. Następnie przykłada się na tę ścierkę na kilka chwil gorące żelazko do pra[illegible]

Jeśli chodzi o nadanie formy czubom nart, wystarczy jednorazowe „prasowanie". Przy grubszych częściach nart należy zwilżyć ścierkę powtórnie, bez zdejmowania jej z narty.

Postępując w ten sposób unika się niebezpieczeństwa przepalenia narty, gdyż temperatura pary nie przekracza 100 stopni C, a poza tym przenika ona bardzo dokładnie wszystkie włókna drzewne, czyniąc tym samym nartę łatwo podatną do wyginania. Sposób ten ma i tę zaletę, że pozwala na podgrzewanie małych części narty. [illegible]owanych nartach należy owinąć ścierką dość znaczną część narty a następnie zwilżać ścierkę i prasować żelazkiem kilkakrotnie.

Gdy narta jest dostatecznie podgrzana [illegible] ścierkę [illegible] niż potr[illegible] bienia [illegible]

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 308-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. cen[illegible]
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 85 zł. P. K. O. Katowice III-4959. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 009)
Drukuje: Drukarnia Nr [illegible] Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01.

Urho Karhumäki

tłum. Bol. Surówka

CHŁOPIEC Stal

Powieść za którą autor zdobył złoty medal olimpijski

16





... Ruszyli ze startu razem...

Fot. „Suomi Kuvina"

STRESZCZENIE POCZĄTKU

Yrjö, młody mieszkaniec fińskie[illegible] jemnie dom rodzinny, nie mogąc współżyć ze swym ojczymem, znanym ogólnie skąpcem. W drodze do Helsinek poznaje młodą dziewczynę, Elzę, która robi na nim [illegible] stolicy Finlandii, Yrjö zostaje haniebnie oszukany przez nielegal[illegible] wszelkie jego próby znalezienia pracy kończą się niepowodzeniem. Zrozpaczony chłopiec usiłuje popełnić samobójstwo, udaremnione [illegible]nego mu osobnika. W przytułku Armii Zbawienia Yrjö zaprzyjaźnia się ze zbankrutowanym kupcem, Lehtinenem, który radzi mu udać się do Zje[illegible] Papierniczego. Szefem Zjednoczenia jest radca Wesela. [illegible] nie chce go wpuścić do gabinetu radcy, wobec czego Yrjö oświadcza, że jest jego siostrzeńcem i tym sposobem dostaje się przed oblicze człowieka, który ma zadecydować o jego przyszłym życiu. Po krótkiej rozmowie, radca postanawia zaangażować chłopca do pakowni. Daje mu też 10 marek zaliczki, za które Yrjö wykupuje zastawiony w lombardzie zegarek. Następnego dnia rozpoczyna pracę pod kierownictwem Jussi Mattila. Podczas jazdy na dworzec towarowy Yrjö zaprzyjaźnia się z szoferem, Saarinenem, który przyjmuje go do swego mieszkania, jako sublokatora. W czasie wolnego dnia od pracy, Yrjö przygląda się fotografii zmarłej [illegible] znajdując podo[illegible]nią, a swą nie żyjącą już matką. Korzystając z urlopu, Yrjö postanawia odwiedzić swe rodzinne strony. Między nim, a ojczymem istnieją w dalszym ciągu rozbieżności. Po powrocie do Helsinek Yrjö zaczyna uczęszczać do gimnazjum dla dorosłych. W wolnych chwilach chodzi na lodowisko wraz z kasjerką Zjednoczenia, Kirsti. Yrjö poczuł sympatię do dziewczyny, ale ta wykazuje zainteresowanie bogatszym od niego magistrem Perala.

Peltonen biegnie, jako trzeci, tuż za nim. Teraz zaczyna posuwać się bardziej do przodu i prycha Yrjö w kark, jak płynący w głębokiej wodzie koń. Ketola trzyma się równomiernie zewnętrznej strony bieżni. Wydaje się, jakby wcale się nie spieszył, lecz mimo to coraz bardziej oddala się od innych. Yrjö ma pewne trudności z tym, aby być stale tuż za nim. Dech mu bowiem trochę zapiera, a ręce stają się ciężkie. Na szczęście Peltonen odpada, a ugrupowanie tylne już znajduje się za nimi o pół okrążenia.

Ketola biegnie lekko, jak dobrze chodzący zegarek. Odstęp jednak pomiędzy nim a Yrjö staje się coraz większy, jakkolwiek Yrjö myśli, że biegnie dokładnie w tym samym tempie. Nie może tego pojąć. Na mecie sierżant wymachuje już rękami, a towarzysze krzyczą:

— Niemala! Niemala! Hej, hej, [illegible]

Yrjö słyszy to i stara się zrobić, co tylko możliwe. Czuje, że już nie da mu się prześcignąć Ketoli, ale ma zamiar, wywalczyć drugie miejsce. Ale gdy znowu rzuca za siebie okiem, widzi, że Peltonen znacznie się poprawił. „Siwek" ciągnie bardzo dzielnie. Biegnie wprawdzie ciężko i dyszy, jak lokomotywa pod pełną parą, lecz mimo to może go przegonić. Na pewno przegoni! Ołowiane zmęczenie ogarnia chłopaka, lecz zdobywa się na całą siłę woli, aby tylko móc podążyć za elastycznym krokiem Ketoli. Jedno w każdym razie osiągnął: lokomotywa została znowu w tyle. Inni już od dłuższego czasu przestali być dla niego niebezpieczni. A teraz tylko jeszcze jedno okrążenie i pokaże się, kto więcej wytrzyma . . .

Yrjö odczuwa, że z jakiegoś ukrytego źródła przypływają mu świeże siły. Towarzysze krzyczą i dopingują go, a obecnie oddech staje się lżejszy, ramiona znowu są lekkie, chociaż nogi Ketoli są jeszcze ciągle znacznie daleko.

Na przedostatnim zakręcie Yrjö odnosi wrażenie, że jego ciało staje się znowu sztywne, tak, jakby jakiś wielki ciężar siadł mu na ramiona. Meta się nie przybliża, natomiast przybliża się znowu lokomotywa. Yrjö słyszy już wyraźnie ciężki oddech Peltonena za sobą. Sierżant z podniecenia skacze co sekundę w górę.

Peltonen osiągnął Yrjö. Biegnie z zamkniętymi oczyma, z głową odrzuconą w tył, z otwartymi ustami, tuż obok niego. Teraz nabiera więcej pędu i trąca Yrjö łokciem w bok, tak, że chłopak omal nie wypada z bieżni. Yrjö jednak bierze się w garść i rzuca się do przodu. Tamten znajduje się krok przed nim, jednak uderzenie łokciem uwolniło barki Yrjö z ciężaru a jego samego serdecznie rozeźliło. Czuje znowu ziemię pod stopami i w zawziętym finiszu, przy szalonym napięciu sił, wpada równocześnie z Peltonenem na metę. Pomiar czasu wskazuje dla obydwóch cztery czterdzieści pięć, a dla Ketoli cztery trzydzieści dwa. Chłopcy hałasują i cieszą się z tych dobrych czasów. Sierżant, który teraz znajduje się w dobrym humorze, klepie Peltonena po plecach i przyznaje, że on nigdy jeszcze takiego czasu po nim się nie spodziewał. Opowiada historyjki z czasów, gdy sam biegał i prorokuje, lekko przy tym klnąc, że jego oddział już innym pokaże, co się należy . . .!

Wybrani do zawodów żołnierze zostają zwolnieni od służby. Trenują codziennie w lesie za miastem. Czasami sierżant biega z nimi. Jest on ciągle w zdumiewającej formie i z każdym się próbuje z powodzeniem poza naturalnie Ketolą, który jest klasą sam dla siebie. Ten w razie nieobecności sierżanta nadzoruje trening. Jest to jednak cichy chłopak, który nic nie mówi. Biegnie tylko zawsze przodem i demonstruje swą technikę. Czyni to zaś w taki przekonywujący sposób, że wszelkie słowa są przy tym zbyteczne.

Na tych milczących treningach uczy się Yrjö od niego koniecznej dla długodystansowca lekkości i wytrwałości. Teraz już mu żaden ciężar nie siada na barkach, a często odczuwa już podniecenie i zapał rasowego biegacza.

W niektórych dniach nie biega się. Ćwiczą wtedy tylko chód treningowy. I tu też Ketola jest niezwyciężony. Inni ledwo mogą się utrzymać w tyle, a nawet Iniemowłosy Peltonen musi się porządnie wy[illegible]

Na wielkich zawodach armii wzięło udział przeszło trzystu zawodników. Ketola również i tutaj był pierwszy. Yrjö znalazł się na trzecim miejscu, a Peltonen na dwudziestym. W ten sposób kompania Yrjö wyszła jako zwycięzca zawo[illegible]

Nagroda — wspaniały obraz — została zawieszona w jadalni kompanijnej, uroczyście, na ścianie, w obecności wszystkich oficerów i żołnierzy. Krzyczano: „Hurra" i śpiewano, a kapitan wygłosił przemówienie i wezwał wszystkich, aby nosili w swym sercu ideał sportowy tak wysoko, „jak wysoko wisi ten obraz na ścianie".

Po wielkich zawodach armii Yrjö i Ketola stali się dobrymi przyjaciółmi. W wolnych wieczorach, gdy większość szła do miasta obydwaj robili długie treningowe marsze po okolicznych lasach. Tu Ketola nie był tak oszczędnym w słowach, jak w większym towarzystwie. Na leśnych ścieżkach rozwiązywały im się języki i obydwaj prowadzili ożywione rozmowy, podczas gdy wiatr szumiał w koronach drzew, a pobliski strumyk delikatnie szemrał.

Rok służby wojskowej miał się ku końcowi. Zakończenie stanowiła uroczystość w wielkiej sali, udekorowanej sztandarami, z muzyką, przemówieniami itd.

Godzina rozstania wreszcie nadeszła, ale przedtem młodzi chcieli jeszcze pożegnać się, po tych wielu poważnych i dobrych radach, które im teraz dawano, na swój sposób. Oddali mundury, przebrali się w ubrania cywilne i zjawili się w tym stroju, w którym przed rokiem przybyli do koszar. Siedli razem, pili, śpiewali i omawiali w najlepszym nastroju po kolei wszystkich sierżantów, dziewczęta z Helsinek i w ogóle to, co było ich zdaniem na tym świecie ważne.

Potem ci, którzy jechali na wieś, udali się na dworzec w towarzystwie mieszkańców miasta. Chusteczki powiewały, łzy płynęły z jasnych ocząt, a wiele sympatycznych twarzy młodych ludzi, które przez ten rok stały się opalone i męskie, znikły w dymie lokomotywy: poważny Rantaluoma z Tavast, zapalony połykacz powieści z Oesterbotten, harmonista Kalle z północy i wielu wielu innych.

Czy ich się kiedy jeszcze zobaczy...?

ROZDZIAŁ X

Nazywał się Jaakko Wiklund. Zestawienie imienia z nazwiskiem brzmiało z początku dziwnie. Ale też on był sam taki dziwny; elegancki pan z miasta, a mimo to zwyczajny człowiek ze wsi, inżynier i kierownik wielkiego zakładu budowy maszyn, a w gronie przyjaciół szczyt skromności i uprzejmości. W jego zachowaniu nie można było wyczuć ani cienia wyższości. Było dla niego naprawdę wielką przyjemnością zaprosić na kolację jakiegoś Yrjö Niemala i zawrzeć z nim bliższą znajomość od chwili, gdy temu młodemu sportowcowi udało się w poniedziałek wieczorem zdobyć drugie miejsce w wielkich zawodach w biegu na pięć tysięcy metrów.

Od tego wieczoru widują się częściej. Yrjö musi przyrzec, że spędzi przynajmniej jeden wieczór tygodniowo z Wiklundem, którego znowu nigdy nie brakuje na żadnych zawodach, na których Yrjö biega. Pojechał nawet do innych miast, jak do Hameenlinna i Tampere, gdzie odbywały się zawody, w których Yrjö brał udział. W ciągu tych podróży mieszkają razem i siedzą wieczorem długo w restauracji, aby uczcić zwycięstwa Yrjö albo omówić przyczyny niepowodzeń.

Jaakko pije obficie alkohol i nieraz próbuje traktować nim Yrjö, ale nigdy nie usiłuje go zbyt gorąco namawiać do picia. Jest to, według jego zdania, całkowicie prywatna sprawa Yrjö, czy on pije, czy nie. W ogóle Jaakko nigdy nikogo do niczego nie przymusza, ale jego oczy wesoło się śmieją, gdy mu się uda namówić Yrjö na jeden łyk, i gdy obydwaj wznoszą kieliszki na cześć przyszłego zwycięstwa. Yrjö powoli doszedł do przekonania, że parę kieliszków nie musi koniecznie zaraz mężczyzny wywracać, albo z bieżni wtrącać na trawę — tylko, że sportowiec powinien zawsze znać swoje granice.

Ale gdy Wiklund pewnego letniego wieczoru w swoim kawalerskim mieszkaniu obchodził uroczyście imieniny, beztroska wesołość przekroczyła wszelkie granice. Z tuzin dobrych przyjaciół tam się znalazło — na stole zaś stało wiele butelek koniaku i wódki. Damy nie były obecne poza jedną tylko wesołą wdową po aptekarzu, panią Jarwelainen, spokrewnioną z Wiklundem. Swe pięćdziesiąte urodziny zdaje się powinna była ta dama już niedługo obchodzić, ale tego nie należy znowu tak specjalnie podkreślać.

W sypialni Wiklunda zebrała się grupa amatorów gry w karty. Tam ktoś wysunął zdanie, że aptekarzowa nie byłaby od tego, aby jeszcze przed swoim półsetkowym jubileuszem wziąć osobiście udział w bardziej weselszej uroczystości familijnej. Któż więc z chłopaków miałby odwagę do niej uderzyć? Wesoła wdówka, apteka przynosząca duże dochody, poza tym pieniądze i akcje. Ktoś zaproponował, aby zapytać o to kart, ale w czasie hałasu otwarły się drzwi i wniesiono uroczystościową bowlę.

Pomimo ciężaru swych lat, wesoła wdówka kręciła się w tańcu stosunkowo lekko, a głównie z młodym długodystansowcem. Inni bowiem woleli, przynajmniej tak na oko, emablować raczej butelki z koniakiem, aniżeli wdowę oraz parkiet taneczny. Wesoła zabawa trwała aż do późnej nocy i dopiero koło trzeciej nad ranem zaczęto wybierać się do domu, pomimo, że gospodarz się temu sprzeciwiał i proponował gościom zanocowanie u sie[illegible]

Wreszcie osiem osób wsiadło do samochodu pięcioosobowego. Właściciel był całkowicie pijany. Wobec tego posadzono przy kierownicy najtrzeźwiejszego na pozór z całego towarzystwa, mianowicie biegacza i wyuczonego kierowcę Yrjö Niemalę, a prócz tego ulubionego dansera wdówki. Obok niego ścisnęło się trzech mężczyzn potem zaś całe towarzystwo ruszyło w wesołym tempie poprzez ciche, nocne ulice. Długodystansowiec nie myślał o swoim prawie jazdy, które i tak tkwiło w roboczym ubraniu.

Młodzież była w doskonałym nastroju. Śpiewano, krzyczano, a karoseria przeładowanego wozu ciążyła na zakrętach poważnie na resorach. I tak jechano z krzykiem i hałasem przez miasto, aż wóz na jakimś rogu zatrzymał się gwałtownie, uderzywszy o przeszkodę.

Przeszkodą tą było inne auto.

Chłodnica jego rozleciała się niemal na dwoje, pokrywa motoru również, a szyby poszły w kawałki. Mężczyźni wyleźli jeden po drugim z auta na ulicę. Nikomu specjalnie nic się nie stało, tylko kierowca starej taksówki nie może się jakoś podnieść ze swego siedzenia i wygląda, jakby chciał zostać już na stale przy tej latarni razem ze swoim starym pudłem.

Inni taksówkarze szybko przybyli na miejsce wypadku. Zawołano policję. Zjawiło się aż trzech przedstawicieli władzy. Jeden wyciągnął notatnik i zaczął stawiać przykre pytania: „Kto jest właścicielem wozu? Kto siedział przy kierownicy? Gdzie jest prawo jazdy? Jak może pan prowadzić wóz bez posiadania przy sobie prawa jazdy, a poza tym jeszcze w takim stanie?" — „Co znaczy, w jakim stanie?" — „Zdaje się, że wolno mi stwierdzić, iż wszyscy panowie są pijani". — „Śmieszne posądzenie!"

Ale policjant jest niewzruszony i notuje wszystko. Żadne wyjaśnienia ani zapewnienia nie robią na nim najmniejszego wrażenia. Wszyscy panowie muszą udać się na najbliższy komisariat. Ranny kierowca taksówki, który ma złamaną nogę, zostaje zaś przetransportowany na klinikę chirurgiczną.

Na komisariacie o tyle zdołano załatwić sprawę, że żadna oficjalna skarga nie zostanie wniesiona i żadne nazwiska nie będą opublikowane w gazetach, o ile obydwie strony w przeciągu trzech dni całkowicie się nie porozumieją co do wyrów[illegible]

Po wielu pertraktacjach i intensywnym bieganiu doszło do ugody. Pierwszego dnia szofer taksówki cierpiał silne bóle i dlatego nie miał najmniejszej ochoty do jakichkolwiek rokowań. Jego stary wóz był poważnie uszkodzony. Koszta naprawy wyniosą tysiąc dwieście marek, a ogólna suma kosztów wynosiłaby prawie trzy tysiące. Właściciel auta prywatnego nie żądał żadnego odszkodowania. Ukrył swoje niezadowolenie i nie zdradził nawet sumy, którą za reperacje swego wozu musiałby zapłacić. Z uwagi zaś na jakość tego samochodu byłaby to dość poważ[illegible]

Gdy więc Yrjö załatwił całą tę sprawę, w jego książeczce oszczędnościowej po stronie wkładów została nakreślona czarna kreska, a mimo to brakowało mu jeszcze ponad tysiąc marek, aby wszystko, co należy, zapłacić. Jednak na skutek dość nieoczekiwanego wydarzenia, sytuacja jego się wyjaśniła. Wdowa po aptekarzu słyszała o c[illegible]m nieszczęściu i ofiarowała swą pomoc. Oświadczyła, że nie uznaje żadnego sprzeciwu i nie chce słyszeć o żadnym kwicie, jak również o jakimkolwiek wekslu. Takie drobne sumy nie wchodzą w ogóle w rachubę, a w pewnym stopniu, bądź co bądź, było to nieszczęście wspólne. Razem przecież pito i bawiono się. I mimochodem pani aptekarzowa zaznaczyła, że już dawno tak pięknego wieczoru nie przeżyła i dawno nie miała takiego partnera do tańca.

Yrjö od tego całego wypadku był w takim podnieceniu, że przez trzy dni nie przychodził do pracy w Zjednoczeniu Papierniczym. Usprawiedliwił się u zastępcy dyrektora, ale jego nastrój, jakkolwiek cała sprawa już była zasadniczo uregulowana, jeszcze na czwarty dzień był taki, że uznał za stosowne pogadać na ten temat z samym panem radcą. Dostał się do niego tym razem bez żadnych trudności.

Spotkanie to przypomniało mu ich pierwsze zetknięcie się ze sobą przed kilkoma laty, tylko, że Yrjö już nie był w tym samym położeniu, co wówczas... Sprawa kawałka chleba nie była dla niego tak ważna, jak wtedy. Poza tym znał swego szefa już dobrze i mógł z nim otwarcie rozmawiać niemal w wielkoświatowym tonie.

Ale pan radca rozzłościł się na całą historię. Już w ogóle sam fakt, jako taki, go zirytował, a jak usłyszał szczegóły, to stał się niemal wściekły. Odsunął fotel od biurka, a oczy mu groźnie zabłysły.

— Byłeś pijany? I najechałeś na taksówkę? Zgadza się, co?

— [illegible]

— I niewinnego człowieka wsadziłeś na szereg tygodni do szpitala?

— Potrwa to osiem tygodni, tak mówił przynajmniej doktór.

— Doktor! A czy on przypadkiem nie powiedział, kiedy ty nareszcie nabierzesz rozumu?

Fotel znowu niebezpiecznie zatrzeszczał.

— I cóż teraz zamierzasz robić? To ja mam cię może z tego bagienka wyciągnąć, co?

— Nie. To nie jest moim zamiare[illegible]

— Nie jest twoim zamiarem? A w takim razie kto ma to wszystko zapłacić?

— Ja już zapłaciłem. Trzy tysiące marek.

Pan radca był w najwyższym stopniu zdumiony.

— Zapłaciłeś? A skąd wziąłeś pieniądze? Przecież tyle nie mogłeś o[illegible]

Pan radca obecnie był już zupełnie oszołomiony, ale też jeszcze bardziej zły, niż poprzednio.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Numery z początkiem powieści są do nabycia w Administracji naszego pisma, Katowice, Młyńska nr 9.

Antoni Targosz

Zimowe wczasy młodzieży

W myśl zasady, że „gdy się chce, to wszystko można", wydział socjalny Zw. Zaw. Kolejarzy w okr. krakowskim z ob. Wł. Dzierwą na czele, wystąpił z inicjatywą stworzenia wczasów dla młodzieży kolejarskiej w okresie zimowym. Znamy [illegible]dzajów, jednak wczasy dla młodzieży, i do tego tej młodszej, bo w wieku 10 — 16 lat, w zimie były zupełną nowością. Ogólnie tworzy się dla młodzieży róż[illegible] przede wszystkim w okresie wakacji letnich. O zatroszczeniu się o wypoczynek dla młodzieży w zimie dotychczas z wielu różnych poważnych powodów zasadniczo nie myślano. Ale zdaje się, będzie trzeba wyciągnąć pewne wnioski z doświadczeń, jakie otrzymali związkowi działacze kolejowi w krakowskim i zacząć ich naśladować.

Przede wszystkim szkoda, że mało „czynników właściwych" zajmujących się zagadnieniem wczasów, obejrzało ten nowy rodzaj wczasów. O takiej nowości powinno się dużo mówić i pisać. Troska o naszą mło[illegible] się trosce o przodowników pracy. Toteż z uznaniem należy się wyrazić o krakowskiej inicjatywie.

Konkretnie: w Zembrzycach, w Piwnicznej oraz Łomnicy z drugiej strony Popradu naprzeciw Piwnicznej w 4 domach przez okres od 26 grudnia ub. r. do 8 stycznia br. kilkaset najbiedniejszej młodzieży kolejarskiej męskiej i żeńskiej wypoczęło w najlepszych warunkach mieszkaniowych, aprowizacyjnych, pod odpowiednią fachową opieką wychowawców. Trzeba było widzieć te pełne radości buzie, roześmiane, rozśpiewane w chwilach rozrywki, pełne życia i tylko w tych chwilach myślące ze zmarszczką na czole, gdy padło przypadkowo słowo, że te wczasy jednak po kilkunastu dniach skończą się. Wielu chłopców z Warszawy musiało wyjechać z Zembrzyc już 5 stycznia, by zdążyć na czas do szkoły.

[illegible] Zembrzycach wzorowym wczasowisku dla młodzieży, gdzie mają mieszkać także dzieci kolejarzy z państw demokracji ludowej, przebywało w okresie powyższych wczasów 150 dzieci. Wszystkie otrzymały pełne wyekwipowanie w sprzęt narciarski oraz kostiumy narciarskie, [illegible] tym wyglądały doskonale.

[illegible] Piwnicznej i Łomnicy. Tam brak było nart, kostiumów i z miejsca chłopcy i dziewczęta wysunęli te pretensje do ob. Dz[illegible] też delegatki z gen. dyr. Min. Komunikacji, mgr Mościckiej. Wytłumaczono im jednak szczerze, że wszystkiego nie można było naraz przygotować, że następnym razem otrzymają wszyscy narty i ubrania sportowe. I można wierzyć, tym przyrzeczeniom, widząc tak dobrą już obecnie organizację. Widać było wszędzie radość, zadowolenie z pobytu.

Najmilsze wrażenia odniosło się z odwiedzin w niezbyt dużej willi w Łomnicy w „Rusałce", gdzie [illegible] z okr. sądeczczyzny. Może dlatego, że młodzież ta była najmłodsza i najbiedniejsza. Ale też i najpilniejsza i najbardziej pomysłowa we wszelkiego [illegible]vki. O poziomie wychowania świadczy znajomość różnych pio[illegible]e tańce, a jeden z młodych chłopców Pelc umiał zadeklamować nawet wiersz Puszkina. Oryginalny jest wiersz, ułożony przez mieszkańców „Rusałki" o pragnieniach dzieci kolejarskich:

Mój wujek i stryjek
pracują w warsztatach
[illegible]
śwista wciąż mój tata
Nie chcę inżynierem
być ani doktorem
bo najlepiej zostać
panem konduktorem itd.

Miła atmosfera, jaka się wytworzyła między młodzieżą, a kierownictwem, była czynnikiem niezwykle sprzyjającym pobytowi tej młodzieży. Z żalem obie strony rozstawały się z sobą. Najlepsze zesp[illegible] względem czystości oraz za[illegible] otrzymały piękne dyplomy.

Na marginesie tych wczas[illegible]dzieżowych należy jeszcze wspomnieć o rodzicach, którzy jeszcze nie zawsze wykazują zrozumienie i nie zawsze doceniają rolę takich wczasów. Mają różne zastrzeżenia [illegible] wszystkim często [illegible] obawą [illegible] opieki nad dzieck[illegible]. Można ich jednak zapewnić, że opiekę młodzież ma lepszą niż w domu, o czym zresztą sama młodzież może powiedzieć, a wyrazem troski o bezpieczeństwo jest fakt, że od początku kolonii letnich wśród młodzieży kolejarskiej nie było jeszcze [illegible] ważniejszego wypadku.

*

FwP

X Fundusz Wczasów Pracowniczych przy[illegible] do popularyzacji sportu na [illegible]sach zimo[illegible] W związku [illegible] w Mikuszow[illegible] Śląskich, koło Bielska, zorganizowano kurs dla 35 instruktorów kulturalno - oświatowych z poszczególnych ośrodków wczasowych. Kurs ten ma za zadanie przygotować instruktorów do popularyzacji sportów zimowych, szczególnie narciarstwa, wśród przebywających na wczasach pracowników. Uczestnicy kursu zaznajomią się z teorią nauczania jazdy na n[illegible] oraz przejdą wyszkolenie praktyczne.



Nagrodę za czystość otrzymał młody wczasowicz, wypoczywający w willi „Rusałka" w Łomnicy. Z lewej strony — amatorki sanny muszą ustawiać się w kolejce [illegible]